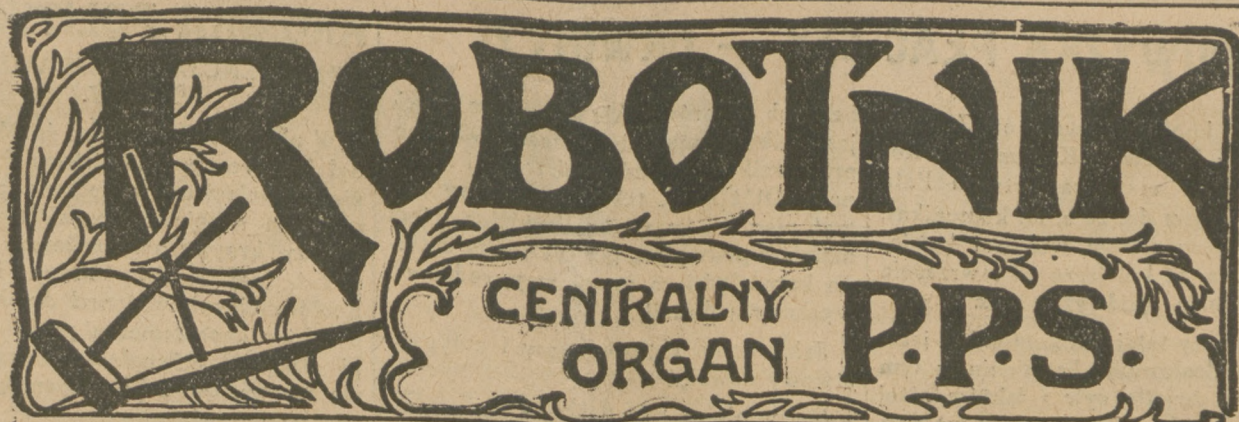


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ry-
czaniem.



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

SEJMOWŁADZTWO

W szeregu artykułów, drukowa-
nych w ciągu kilku ostatnich tygodni,
starałem się zwrócić uwagę czytelnika
na znaczenie i na rolę Sejmu w
życiu państwowym polskim. Nie
schodziłem ani na chwilę z terenu,
zakreślonego przez Konstytucję, u
nas obowiązującą. Konstytucja wy-
znaczyła Sejmowi rolę bardzo poważ-
ną, w pewnej mierze ograniczoną, w
pewnej mierze wyłączną. Funkcje w
organizmie państwowym są rozgrani-
czone. Wątroba w organizmie ludz-
kim nie jest mózgiem, ani sercem.
Każdy z tych organów służy funk-
cjom ściśle określonym, i źle byłoby,
gdyby się wątrobie zachciało
pełnić funkcję mózgu! Wtedy nastę-
piłaby w organizmie żywym — rewol-
ucja, Zanik tej maszyny cudownej,
jaka jest życie! Jeszcze nikt nie dał
naukowego określenia „życia”, jesz-
cze żaden biolog nie odpowiedział na
pytanie: co to jest życie, a filozof
Jan Marja Guyau (Gijo) powiedział
poprostu: życie to jest życie! Pań-
stwo nie jest organizmem, to pe-
wne, ale państwo ma organy, a
organy te mają pewne do spełnienia
funkcje. Zespół tych funkcji czyni ży-
cie państwowe możliwym, pomiesz-
anie państwowe możliwe, a w nie-
których funkcjach stwarza to, co w
powojennym języku administracyj-
nym nazywa się — bałaganem (pan
profesor Kryński wybaczył)

Rozgraniczenie organów jest bar-
dzo trudnym dla tej prostej, między
innymi, przyczyny, że organy te są
bardzo zazdrosne i bardzo chciwe.
W organizmie żywym rozgranicze-
nie organów i ich funkcji jest me-
chanicznym, automatycznym, podle-
gającym żelaznym prawom natury. W
państwie rozgraniczenia tego doko-
nuje umowa pisana, dzieło mózgów
ludzkich ograniczonych i od interes-
ów zależnych, I dlatego, jeżeli nie-
ma dobrej, rozumnej woli wykonywa-
nia konstytucji, dowolnie uchwal-
onej — rozgraniczenie funkcji, to zna-
czy władz może być pozornym tylko
jak gdyby „na wodzie, pisanem”.
Dlatego władza wykonawcza przy-
właszcza sobie często funkcje wład-
zy prawodawczej (tak jest u nas o-
becnie), albo władza prawodawcza
wchodzi w komplikację z władzą wy-
konawczą (tak było za czasów W. Re-
wolucji francuskiej). Wynik tego
zniesienia rogątek pomiędzy wład-
zami jest fatalny, daje ze stanowi-
ska interesu państwowego jaknajgor-
sze rezultaty.

Rząd radzi, sejm radzi. Rząd ma
aż nadto do roboty z wykonywaniem
ustaw, aby miał je jeszcze społeczeń-
stwu narzucać: Sejm ma aż nadto pra-
cy z wydawaniem ustaw, tak ciągle
na świat przychodzących w retorcje
sprzecznych interesów klasowych, —
aby miał jeszcze ponadto porać się
z funkcją władzy wykonawczej: u-
rzędników mianować, rządzić nimi,
usuwać albo grozić. Kontrola, jaką
Sejm wykonywa z tytułu uprawnień
przez Konstytucję nadanych, wyraz
swoją w czem innym znajduje. Sejm
radzi i jeżeli dobrze radzi, obowią-
zek swój z nawiązką spełnia. Ale
niechaj nie bawi się w sejmowładz-
two!

Ukuto u nas wyraz ten, nieznanym
słownikarzom polskim, ukuto na pra-
wicach, w prasie prawniczej, w cza-
sach, kiedy wielcy oboźni nie rządzili
Polską. Albowiem tak się dziwnie
składa, iż ci, którzy dziś na prawicy
bronią sejmu, kruszą kopje (jakże pa-
pierości) w obronie „świętych” praw
Sejmu, w nielicznych kadencjach po-
przednich mawiali o Sejmie z pianą
na ustach. Co to się wtedy działo na
temat „Dojld” i tem podobnych afer?
Pewnego dnia stanęła „Lanckorona”
i na czas jakiś proces o „sejmowładz-
two” spadł z wokandy sądowej. Na
krótko, albowiem „Lanckorona” wy-
wróciła się po kilku miesiącach i zno-
wu zaczęła się krzykliwa, a pusta
walka z powodu „sejmowładztwa”.
Możnaby na ten temat tom napisać.
Tom ten będzie z czasem napisany
nie tylko jako przyczynek do dziejów
„Polski zmartwychwstałej”, ale jako
przyczynek do socjologii obłudy spo-

**AMERYKA WYCOFUJE SWĄ DELEGACJĘ
Z MORSKIEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ**

Nowy - Jork, 3 sierpnia, (AW).
Wycofanie delegacji amerykańskiej
z genewskiej konferencji rozbroje-
nia morskich zostało już zadecydowane.

Delegacja otrzymała wolną rękę w
wyborze momentu opuszczenia kon-
ferencji.

NIEMA POROZUMIENIA

Londyn, 3 sierpnia, (PAT). Z Ge-
nowy donoszą, że delegaci na kon-
ferencję morską odbywali w ciągu

dnia wczorajszego narady, które nie
doprowadziły do porozumienia.

JAPONIA NIE INTERWENUJE

TOKIO, 3 sierpnia. (A. W.). Rząd Ja-
poński udzielił delegacji na morską kon-
ferencję rozbrojeniową instrukcji, aby
się tak długo wstrzymała od interwencji,

póki panować będzie między Anglią i A-
meryką djametralna różnica zapatrywań
i póki mocarstwa te nie będą gotowe do
wzajemnych ustępstw.

PO OŚWIADCZENIU COOLIDGE'A

Nowy Jork, 3 sierpnia, (PAT). O-
świadczenie Prezydenta Coolidge'a,
że nie postawi on swej kandydatury
podczas wyborów na prezydenta w
roku 1928 wywołało w politycznych
kołach amerykańskich niebywałą
sensację. Osoby, stojące blisko pre-
zydenta uważają oświadczenie to za
ostateczne. Natomiast większość po-
lityków oraz prasy jest odmiennego
zdania, a to na zasadzie ścisłego ob-
serwowania postępowania pre-
zydenta w ciągu ostatnich kilku mie-
sięcy. W wzmiankowanych kołach
sądzą, że oświadczenie prezydenta
Coolidge'a było troskliwie obmysło-

nym manewrem, mającym na celu
wykrycie ewentualnych kontrkan-
dydatów w łonie stronnictwa repu-
blikańskiego. Poza tem jest rzeczą
niewątpliwą, że prezydent Coolidge
uzyskałby nadzwyczaj silną pozycję,
gdyby zgodził się objąć po raz trze-
ci stanowisko prezydenta rzekomo
wbrew swym życzeniom i zamia-
nom.

W związku z decyzją prezydenta
Coolidge'a niekandydowania na pre-
zydenta przy najbliższych wyborach
zaznaczyła się na giełdzie nowojor-
skiej bardzo znaczna niżka kursów
papierów wartościowych.

NIEPEWNOŚĆ LOSU SACCO I VANZETTIEGO

BLISKIE STRACENIE CZY JESZCZE JEDNA „REWIZJA” PROCESU

Boston (Massachusetts) 3 sierpnia
(PAT). Sacco i Vanzetti, którzy zo-
stali skazani na śmierć z terminem
wykonania wyroku w dniu 10 b. m.,
zostali przeniesieni z więzienia w
Massachusetts do celi skazańców w
Charlestown. Gubernator więzienia
oświadczył, że postępowanie to jest

zgodne ze zwykłą procedurą, doty-
cząca skazańców, na których wyrok
śmierci ma być niebawem wykona-
ny. Jednakże, według dobrze poin-
formowanej opinii, wyrok nie będzie
wykonany, władze Massachusetts
podejmą bowiem akcję na rzecz re-
wizji procesu.

GUBERNATOR FULLER PODAJE SIĘ DO DYMISJI

Boston, 3 sierpnia, (PAT). Guber-
nator Fuller odbył wczoraj rozmowę
z sędzią Thayorem, który swego
czasu wydał wyrok śmierci na Sac-
co i Vanzettiego. Obiegają pogłoski

że Fuller ma zamiar podać się do
dymisji. Celem przeszkodzenia de-
monstracjom więźniem w Charle-
stown otoczone jest przez silny od-
dział policji.

PRZED WRZESNIOWĄ SESJĄ LIGI NARODÓW

ZWOŁANIE NIEMIECKIEJ RADY GABINETOWEJ

Berlin, 3 sierpnia. (A. W.). Na dzień
10 b. m. zwołana została Rada Gabinetowa
dla naradzenia się nad obecną sy-
tuacją polityczną. Wszyscy członkowie
gabinetu zostali wezwani z ulopów. Ra-
da Ministrów ma obradować w sprawie
stanowiska delegacji niemieckiej w cza-
sie sesji Ligi Narodów, która rozpocznie
się dnia 1 września. Koła niemieckie

przypisują najbliższej sesji doniosłe zna-
czenie i przewidują, że p. za oficjalnym
porządkiem obrad odbędą się ważne kon-
ferencje ministrów spraw zagranicznych
Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i Bel-
gii. Prócz tego plenarne posiedzenie Ra-
dy Ligi ma dokonać wyboru niestałych
członków na najbliższą kadencję do Ra-
dy Ligi w miejsce wybranych w r. ub.

**ZGON PRZYWODCY SOCJALDEMOKRATÓW
BAWARSKICH**

BERLIN, 3 sierpnia. (A. W.). W Mo-
nachum zmarł w wieku lat 75 przywód-
ca bawarskich socjal - demokratów Mar-

tin Saegitz, który przez długie lata po-
słował do Reichstagu i bawarskiego
Landtagu.

BORODIN ZAKŁADNIKIEM

Londyn, 3 sierpnia. (PAT). „Times”
donosi z Szanghaju, że według otrzy-
many tam wiadomości gen. Feng - Ju-
Hsiang ma podobno zatrzymać Borodi-
na jako zakładnika. Zdaje się, że krewni-
Fenga zostali zaarrestowani w Moskwie,
dokąd towarzyszyli Fengowi w czasie

jego ostatniej wizyty. W związku z tem
Feng oczekiwał już od dłuższego czasu
sposobności dostania w ręce wybitniej-
szej osobistości z pośród bolszewików,
ażeby w ten sposób mieć gwarancję bez-
pieczeństwa swych krewnych.

lecznej. Może utalentowany przyja-
ciel nasz, Karol Irzykowski, tom ten
już pisze? Tyle się w dziedzinie obłudy
politycznej nagromadziło materia-
łów za czas ośmiu lat niepodległego
życia polskiego! Obłuda i głupota nie
tworzą życia politycznego wielkiego
państwa. Świadomość i rozum życie
to tworzą. I życia tego nie będzie bez
entuzjazmu. Ale entuzjazm nie roz-
wija się w atmosferze dusznej i oło-
wianej dnia jesiennego... Entuzjazm
jest nie do pomyślenia bez słońca, bez
wiary, słowem bez wolności. I tylko

z zespołu tych czynników może od-
rodzić się życie polityczne wolnej re-
publiki polskiej.
I tylko z zespołu władz państwo-
wych, owianych tą samą atmosfe-
rą pracy ludzi wolnych — zrodzić
się może twórcza inicjatywa państwo-
wa, podstawa i warunek prowadze-
nia politycznego, gospodarczego i spo-
łecznego Reczypospolitej!
A liczman „sejmowładztwa” złoży-
my do archiwum tak licznych już dzia-
siaj fałszywych monet polskich.
Stanisław Posner.

DEMOKRACJA DO GÓRY NOGAMI

Na onegdajszej konferencji poselskiej
marsz. Rataja pos. Hartglas oświadczył,
że rozwiązanie ubiegłej sesji sejmowej
„zbiegło się z realnymi interesami ży-
dów skłoni, bowiem ostatnia sesja sejmowa
była poświęcona nie pracy rzeczowej,
lecz właśnie wyłącznie usiłowaniu oba-
lenia zasad demokracji i zastrzeżonego
mniejszościom konstytucyjnie i trakta-
towo równouprawnienia, a mianowicie
forsowaniu antydemokratycznych us-
taw samorządowych i urągającej poczu-
ciu demokracji ordynacji wyborczej.

Mamy tu powtórzenie argumentu „sa-
nacyjnego”, że Sejm nie pracował rze-
czowo, co zupełnie mija się z prawdą,
gdyż na ostatniej sesji praca Sejmu by-
ła wyjątkowo rzeczowa.

A co do obalenia zasad demokracji,
zapytujemy demokratę p. Hartglasa, czy:

- 1) uchwalenie wniosku o samorozwi-
zalności Sejmu, 2) uchylenie reakcyj-
nych dekretów prasowych, 3) uchwalenie
ustawy samorządowej, 4) przywróce-
nie zasiłków dla rodzin rezerwistów, 5)
gospodarcze wnioski socjalistyczne, 6)
wniosek przeciw licznikom i in. obalały
zasady demokracji?

Tego rodzaju nadużywanie słowa „de-
mokracja”, szerzy istne spustoszenie w
umysłach ludzkich i wyrządza najgor-
szą przysługę prawdziwej demokracji.

Prawda, p. Hartglas powołuje się na
ustawy samorządowe, zwalczane przez
wszystkie kluby mniejszości narodo-
wych. Ale wyjaśniliśmy już, że ustawy te,
jako dzieło kompromisowe obecnego Sej-
mu, należy traktować jako krok naprzód
w rozwoju życia samorządowego w Pol-
sce, a nie jako ostateczny etap walki o
samorząd. Z tego punktu widzenia sta-
nowisko mniejszości, głoszących „wszys-
tko albo nic”, jest wręcz antydemokra-
tyczne, zwłaszcza gdy się weźmie pod
uwagę, że mniejszości wzięły udział w
wyborach kurjalnych w Małopolsce
Wschodniej „Demokratyczny” czyn do-
sadnie ilustrujący wartość „demokra-
tycznych” frazesów!

Co się tyczy zmiany ordynacji wy-
borczej, do której part. Chjeno - Piast,
to PPS. najenergiczniej zwalczała na
komisji te próby, ale wątpić należałoby
czy na sesji ubiegłej doszłoby do obrad
plenarnych nad tą sprawą, a zresztą
Rząd przeciął prace Sejmu nie wtedy,
gdy na porządku była sprawa ordyna-
cji, lecz sprawy wyżej wymienione, trak-
towane rzeczowo, a bardzo doniosłe dla
demokracji całego kraju, czy p. Hart-
glas mimo to broni Rządu!

Z taką „demokracją” Żydzi mogą zająć
daleko, ale równocześnie oddalają się jak-
najbardziej od prawdziwej demokracji!

„OŚRODEK KULTURY”

„Robotnik” doniósł już, że dn. 31
lipca b. r. odbyło się uroczyste otwar-
cie sanatorium K. Ch. Łodzi w Tu-
szynku.

Sanatorium to jest pierwszym eta-
pem na drodze do realizacji akcji
przeciwgruźl. Kasy Ch. Łodzi. Przed
dwoma laty zakupiła Kasa 240 morg-
ów lasu w Tuszynie pod Łodzią.
W sierpniu roku przeszłego rozpoczę-
to roboty, a w 10 miesięcy później
pawilon, mieszczący 120 dzieci jest
całkowicie gotowy i oddany do użyt-
ku. Tempo zaiste rekordowe. Przed
kilku dniami rozpoczęto kopanie fun-
damentów drugiego pawilonu. W
ciągu 5-ciu lat Kasa Ch. Łodzi ma za-
miar wybudować 6 pawilonów, w
których leczycy będzie rocznie tysiące
ubezpieczonych i ich rodziny na naj-
rozmaitsze formy gruźlicy, choroby,
która szczególnie w Łodzi robotni-
czy przybiera wprost rozmiary za-
straszające. W pracy tej uderza prze-
dewszystkiem jej planowość. Kupio-
no doskonały teren i od tej chwili
Kasa idzie konsekwentnie w obra-
nym kierunku. Wybudowanie choć-
by jeszcze większej liczby sanator-
jów jest, niestety, pracą połowicz-
ną. Bez jednoczesnego podwyższe-
nia płac robotniczych, i polepszenia
warunków mieszkaniowych nawet
mowy nie może być o spadku śmie-
telności wśród chorych na gruźlicę.
W tej dziedzinie są Kasy Chorych o-
czywiście zupełnie bezsilne.

Tow. sen. Kopcziński, przemawia-
jąc na uroczystości otwarcia, nazwał
to sanatorium „ośrodkiem kultury”.

Zupełnie słusznie. Każdy z obecnych
miał to samo wrażenie, obserwując
tę setkę dzieci proletariackich, ub-
ranych w jednakowe kostjumy, ba-
wiających się swobodnie w iesz lub w
czystych pokojach sanatoryjnych.
Sanatorium to przyzwyczaił dzieci i
starszych, którzy leczycy się tam bę-
dą, do zupełnie nowych warunków,
do nowej kultury życia codziennego.
Przywróci ono nie tylko zdrowie le-
żącym się, lecz wzbudzi zupełnie
nowe przyzwyczajenia i potrzeby,
nieznanne zupełnie naszej klasie ro-
botniczej, żyjącej w tak strasznych
warunkach materialnych.

Piszący te słowa był wraz z tow.
Kopczińskim świadkiem następującej
sceny: Matka dzieciaka, przebywa-
jącego w sanatorium, żaliła się przed
kierowniczką, że chłopcu jej „scho-
wano” obuwie, że musi chodzić bosą.
Napróżno kierowniczka tłumaczyła
stroskaną matkę, że dzieje się to na
skutek polecenia lekarza, w interesie
zdrowia dziecka. Słowa te nie
przekonały stroskanej matki. Na tym
drobnym przykładzie mamy dowód
charakterystyczny czem stanie się
sanatorium w Tuszynie, czem będą
w przyszłości tego rodzaju instytucje.

Akcja ta, zapoczątkowana na wiel-
ką skalę przez Kasę Chorych w Ło-
dź — jest to trzecie z rzędu sanato-
rium kasowe w Polsce — będzie
miała bardzo wielkie znaczenie zdra-
wotne i społeczne. Życzycyby należa-
ło, by inne kasy poszły za przykładem
Kasy Łódzkiej, a przedewszyst-
kiem zaś Kasa chorych Warszawy.
Alf. Kr.

P. PREZYDENT RZPLITEJ W GDYNI

Do Gdyni zawiął wczoraj po raz
pierwszy p. Prezydent Rzeczypospolitej
Ignacy Mościcki. Miasto przybrało wy-
gląd niezwykły uroczysty. Dworzec ko-
lejowy, wszystkie ulice, port — przy-
brano bogato festonami z zieleni oraz
sztandarami o barwach państwowych.
P. Prezydent Rzeczypospolitej zamiesz-
kał na parowcu „Gdynia” na czas swego
pobytu w Gdyni. P. Prezydenta ocze-

kiwali: kompanja honorowa marynarki
woj. z orkiestrą, sokoli, organizacje przy-
sposobienia wojsk., związki i stowarzy-
szenia miejscowe i z całego Pomorza,
tysiące publiczności, oraz p. min. Kwiat-
kowski, gen. Górecki, komandor Pistel,
rada miejska i magistrat m. Gdyni z bur-
mistrzem.

W dniu dzisiejszym p. Prezydent zwie-
dzi port w Gdyni oraz miasto.

**MILITARYZM W ROSJI SOWIECKIEJ
BUDOWA NOWYCH 16 FABRYK ARMAT I AMUNICJI**

BERLIN, 3 sierpnia. (PAT). „Tele-
graphen Union” donosi z Moskwy, że Ko-
misja Pracy i Obrony Państwowej uch-
waliła w ciągu następnego roku gospo-
darczego zbudować w Rosji centralnej

16 nowych fabryk armat i amunicji. Do
opracowania planów wezwani być mają
rzeczoznawcy fachowi rosyjscy i zagra-
niczni. Fundusze na budowę fabryk zo-
stały już uchwalone.

Z NOTESIKA

POGLĄDY ŻÓŁWIA

(Wywiad specjalny dla „Robotnika”).

Spotkałem niedawno znajomego żółwia. Wychylił głowę z pod swej skorupy i uśmiechnął się przyjaźnie:

— A, to ty, drogi Wilku!

Był w świetnym humorze i na moją prośbę, chętnie udzielił mi wywiadu, w którym dał wyraz swym poglądom na niektóre nasze aktualne zagadnienia.

— Życie w Polsce — oświadczył Żółw — zaczyna mi się coraz bardziej podobać. Znam dużo krajów, zwiedziłem Amerykę, Anglię, Francję, Niemcy... Powiadam ci, — obrzydliwe kraje! Wszyscy tam się ciągle spieszą, gonią; jak co postanowią wykonać w trzy miesiące, to jest gotowe w dwa! Fel! Aż mnie wstrętno ogarnia!

Dopiero tu, w Warszawie, znalazłem prawdziwej rozkoszy! Tu nareszcie natrafiłem na swoich! Tu znalazłem życie, które posuwa się naprzód moim krokiem! Z prawdziwą dumą, z rozrzewaniem niekiedy patrzę na rozmaite objawy, które świadczą, że we wszystkich niemal dziedzinach jestem tu dla was symbolem i przykładem.

Oto, najmilszy, mała rzecz, którą od dłuższego czasu obserwuję z lubością: budowa sygnalów świetlnych na rogu Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. Widziałem, jak takie coś budowali w jednym mieście na Zachodzie. W poniedziałek nie było nic, a we wtorek wieczór sygnal świetlny wraz z całym urządzeniem był zmontowany, siedział w budce policjant i regulował ruch. Rozpacz mnie ogarniała, kiedy patrzyłem na taki pospiech, na taki brak szacunku dla mojej rodziny.

W Warszawie — inaczej. Już rok temu zaczęły się ukazywać w gazetach artykułki o tem, że w najbliższej przyszłości Warszawa uzyska sygnal świetlny do regulowania ruchu koła dworca Głównego. Po kilku miesiącach „kampanji prasowej” ustalono termin ustawienia sygnalu bodaj że na luty, czy na marzec. Na tydzień jednak przed zapowiedzianym zmontowaniem „cudu” ogłoszono, że nastąpi opóźnienie, ponieważ zawieszono naprzeciwko dworca reklamy transparentowe stanowią przeszkodę... Po kilku tygodniach ciężkiego trudu, reklamy zdjęto. Już, już miano przystąpić do roboty koło montowania sygnalu, gdy wtem nadeszła jakaś nowa wieść hiobowa. Nie pamiętam, co to było; czy okrut, który wiozł z Anglii niezbedne dla sygnalu czerwone i zielone szkiełka, zatonął po drodze, czy też przewodniki elektryczne okazały się za krótkie. Dość, że uroczyste odroczone montaż sygnalu na kilka tygodni. Wreszcie, ku wielkiej uciesze publiczności, zawieszono na czterech rogach kinkiety z kolorowymi lampkami. W tych dniach — głośno triumfalnie komunikaty — nastąpi nareszcie zdawana oczekiwane otwarcie sygnalu...

Już, już, już... Ale nie z tego: bo otu niejaka firma Sieczko, kuszona przez diabła, właśnie na kilka dni przed zapowiedzianym otwarciem sygnalu, rozkopala asfalt na Szpitalnej co od razu powiększyło w dwójnasób ruch kołowy na Marszałkowskiej. Wydano nowe komunikaty, że sygnal nie może być, niestety, teraz uruchomiony, bo sygnal jest jeszcze młody i nieśmiały, nie umiałby od razu regulować takiego dużego ruchu, — musi, biedaczku, zacząć od małego. Poradziłem im, żeby go w takim razie ustawili tymczasem na rogu Białej i Ogrodowej. No nie? Ale nie chcieli. Zaczęło mnie to już trochę denerwować, bo sprawa, która początkowo posuwała się naprzód krokiem dorosłego, solidnego żółwia, zaczęła teraz pełzać, jak małe, niedorozwinięte żółwiątko...

I otóż asfalt na Brackiej już dawno gotów, a o sygnale jakoś ani słychu. Zapewne w tych dniach ukaże się komunikat, który wyjaśni, że uruchomienie sygnalu zostaje opóźnione, ponieważ wskutek wielkich upałów czerwone i zielone lampki wyblakły i trzeba sprowadzić nowe z Chicago. „Natychniemy” po uzyskaniu odpowiednich kredytów — brzmieć będzie komunikat — wszczęte będą kroki itd... Spodziewać się należy, że najpóźniej na wiosnę roku 1928 sygnal będzie oddany do użytku”. Raczej — uroczyste odsłonięty, z pochodem, muzyką i przemówieniami...

Nie uważam bynajmniej — ciągnął dalej Żółw — aby sprawa sygnalu świetlnego miała specjalnie doniosłe znaczenie z jakiegokolwiek punktu widzenia. To też dlatego jedynie ci ją tak obszernie wyłożyłem, że charakteryzuje ona świetnie polskie życie publiczne we wszystkich niemal jego dziedzinach. Zależność spraw w urzędach państwowych, komunalnych i bardzo często w instytucjach prywatnych, organizowanie wszelkiego rodzaju inwestycji, budowa domów mieszkalnych, szkół, szpitali, dróg, kolei, — wszystko to mniej więcej w takim tempie się posuwa i z takimi „szalonymi” przeszkodami i trud-

PODWYŻKA PŁAC CZY — DRWINY?!

W czasie konfliktu Związków Z. Z. K. i Z. Z. M. z Ministrem Komunikacji Romockim, Rząd za pośrednictwem Patka rozesłał do pism dn. 20 z m. komunikat, obwieszczający wszem wobec i każdemu z osobna, że kolejarze od 1 września b. r. otrzymają „podwyżkę płac”.

Przytaczamy tutaj ten komunikat jeszcze raz w dosłownym brzmieniu w tym celu, by w świetle cyfr i faktów niżej podanych, każdy człowiek mógł już sam ocenić należycie, jak w opracowaniu M. K. wyszła powaga tej oficjalnej obietnicy.

Komunikat wspomniany brzmiał:

„Podwyżka płac pracowników kol. będzie na podstawie decyzji Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego, powziętej na wniosek Ministra Komunikacji, wprowadzona w życie z dniem 1 września r. b.”

Dn. 22 z. m. Minister Romocki, powtarzając te zapowiedzi wobec delegacji kolejarzy, na zapytanie tow. pos. Kuryłowicza oświadczył, że o ile nowy szemat płac kolejarzy (którzy z ogólnej ustawy uposażeniowej mają być wyłączeni), do 1 września b. r. nie będzie gotowy, wówczas Minister zaprosi Związki dla omówienia... formy i wysokości „zaliczki” na to nowe, już podwyższone uposażenie...

Co wszystkie te zapowiedzi oznaczają? Przecież nie innego, jak tylko tyle, że obecne płace — dzięki drożyznie o 25% niższe od poziomu cen — z dniem 1 września zostaną efektywnie podwyższone. Wysokość tej podwyżki podawana wprawdzie nie była, ale jej efektywność najmniejszej przecież nie ulegała wątpliwości. Bo chyba nie dla „kawału” ogłoszony był komunikat rządowy, który, zapowiadając podwyżkę obecnych płac, moc tej zapowiedzi podkreśla jeszcze powołaniem się na powagę decyzji samego Premiera, Marszałka Piłsudskiego.

A teraz zobaczmy co z tej zapowiedzi zrobiło M. K.!

Leżą przed nami ministerjalne projekty nowego uposażenia. Każdy, zdrowo myślący człowiek, traktując poważnie zapowiedź Rządu, musiał oczekiwać, że w nowym szemacie płac obecne pobory wszystkich pracowników zostaną podniesione możliwie jak najbardziej do poziomu obecnych cen. Bo to właśnie jest kwestją palącą, która spowodowała ogłoszenie rządowego komunikatu.

Tymczasem elaborat ministerjalny z tej oczekiwanej ogólnej podwyżki obecnych płac stwarza jakąś taką kaszę, taki bigos, taki jakiś chaos niesamowity, że gdyby ten projekt miał wejść w życie, to jedynym jego skutkiem mogłoby być chyba tylko żywiołowy, niczem niepostrzeżony strajk ze strony doprowadzonych do ostateczności kolejarzy.

Że nie koloryzujemy, oświadczy cyfry. Nowy szemat płac, w stosunku do obecnego, obraca się w granicach od plus 91%, aż do... minus 18% (!!). Stosunkowo jeszcze najwięcej zyskują samotni (szczególnie a), nieposiadający żadnej rodziny; w tej grupie zmiana płac wynosi: na najwyższych stanowiskach przeciętnie plus 50 proc., na niższych przeciętnie plus 20 proc., przyczem są i tacy, którym nowy szemat przynosi obniżkę a

NOWY NIESŁYCHANY POMYSŁ „PASTY”.

KIEDY RZĄD SKOŃCZY Z TEM PASERSTWEM SZWEDZKICH KAPITALISTÓW?

Łódzka „Republika” donosi o nowym skandalicznym pomysłem PAST-y, która swemi dobrodziejstwami licznikowemi obdarzyła również Łódź, przy zwiędłym poparciu p. Miedzińskiego. Oto „Republika” jest w posiadaniu dwu rachunków „Pasty”, które zawierają interesującą pozycję: „odległość”. Jednemu z abonentów policzono za tę odległość 1.60 gr., drugiemu — 2.45.

PAST’a rozzuchwalona ministerjalnym poparciem, po narzuceniu polskiemu społeczeństwu liczników, obmyśliła no-

SKŁADAJCIE OFIARY NA FUNDUSZ IM. FELIKSA PERLAI

nościami walczyć musi, jak montaż tego sławetnego sygnalu świetlnego w Alejach Jerozolimskich. Brak forsę — głupie gadania! Z małą nawet forsą przy solidnej organizacji i pod kierunkiem ludzi dokonana można rzeczy wielkich. Ale tu nie rządzi ludzie. Tu rządzi, tu kierują wszystkim i na wszystko wpływ decydujący mają (tu interlokutor mój podniósł łeb dumnie) nie ludzie, a żółwie.

becnych poborów! Ale grupa samotnych jest znikomo mała, bo przeszło 90 proc. pracowników, to ludzie obrzuceni rodzinami. Otóż M. K. tak ułożył nowy szemat płac, że im większa rodzina, tem mniejsza podwyżka, tak jak gdyby chciano karać ludzi za to, że mają rodziny i wychowują dzieci!

Jakiś dziki, antyspołeczny i antypaństwowy dowcip!

Np. w obecnej IX grupie płac: samotni zyskują 15.31 proc., a żonaty z 2 dziećmi (toż samo stanowisko) już tylko 1.59 procent;

w grupie VII: samotny plus 28.18 procent, żonaty 2 dzieci — tylko 17.93%; w grupie VI: samotny plus 36.2 proc., żonaty 2 dzieci już 25.08% — itd. itd.

Ale nie koniec na tem. Bo obecne grupy płacy poroźdierano na 2, 3 i 4 klasy: jedna dostaje mniej niż ma dzisiaj, druga zostaje mniej więcej przy dotychczasowym, trzecia otrzymuje skromną podwyżkę, a czwarta najwyższą, całkiem niewspółmierną do tamtych.

Np. obecna IX grupa: a) obaj samotni: jedno stanowisko służbowe zyskuje 17 proc., drugie 40 proc. (!!), b) obaj żonaci z 3 dziećmi: pierwsza podwyżka spada do 5.71 proc., druga do 22 proc. obecnej płacy.

VI grupa: a) samotni: dwa stanowiska tracą z obecnego 1.09 proc., dwa inne zyskują w stosunku do obecnego 59.79 proc. (!), b) obaj żonaci z 3 dziećmi u pierwszych dwóch obniżka obecnej płacy wzrasta do 5.25 proc., u dwóch drugich podwyżka zmniejsza się do 45.5 proc.

Ramy artykułu nie pozwalają nam na przytoczenie wszystkich, przeprowadzonych przez Z. Z. K. mozolnych procentowych obliczeń, oświetlających jaskrawo ten biurokratyczny groch z kapustą.

Ale powyższych parę przykładów wystarczy. Uroczysta zapowiedź Rządu została przez biurokrację ministerjalną wykonana w sposób, który całą masę kolejarów wzburzy przeciw Rządowi... Nowy projekt bowiem tylko pewnej, b. nielicznej części, oczywiście wyższych stanowisk daje podwyżkę obecnych płac, obniżając większość rzucą marne ochłapy wynoszące po parę procent, dużej części daje „podwyżkę” idącą w... ulamki procentów, a znacznej liczbie obecną płacę... obniża!

I nie można było naprawdę bardziej złośliwie skompromitować powagi przyrzeczeń Rządu, jak to czyni nowy projekt płac etatowych. Jeżeli do tego dodamy projekt dla nieetatowych, poprostu już niesłychany, zobaczymy, że z solennych obietnic Rządu w opracowaniu M. K. zrobił się jakiś złośliwy kawał a-prililiosowy...

Ale kolejarze kawałów ze sobą urządzić nie pozwolą! Ogłoszona przez nas wczoraj uchwała Wydziału Wyk. ZZK. jest pod tym względem aż nadto jasną.

Masy kolejarzkie nie chcą słuchać nawet o jakichś nowych „przeszeregowaniach” czy nowych szematach płac, a domagają się tego, co jest w tej chwili palącą, niecierpiącą żadnej zwłoki kwestją — podwyższenia od 1 września b. r. wszystkich obecnych płac do poziomu cen, bo ludzie nie chcą już dłużej przynosić głodem!

Kcz.

KRONIKA POLITYCZNA

KONFERENCJA W SPRAWIE SALINARZY.

W ub. wtorek tow. pos. dr. Marek, odbył konferencję z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej w sprawie podwyżek płac dla salinarzy, oraz w sprawie zmiany krzywdzącej salinarzy ustawy prowizyjnej. Minister Pracy i Opieki Społecznej poinformował dr. Marka, że dyrektor departamentu pracy dr. Drecki otrzymał już polecenie przygotowania materiału na konferencję w sprawie powyższej.

Z MINISTERJUM SPRAW WENĘTRZNYCH.

Z dniem 4 b. m. zastępstwo Ministra Spraw Wewnętrznych, który w piątek wyjeżdża do Kalisza na Zjazd Legionistów, a następnie na urlop, obejmuje wiceminister Jaroszyński.

Z MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Zastępca Ministra Spraw Zagranicznych p. Knoll przyjął posła holenderskiego Ministra Engelbrechta.

WYJAZD MARSZ. SEJMU.

Wczoraj wyjechał na kilkudniowy urlop p. Marszałek Sejmu Rataja.

URLOP PREMIERA.

Prezes Rady Ministrów, p. Marszałek Piłsudski wyjeżdża 15 b. m. na urlop wypoczynkowy do Druskiemki.

POWRÓT WICEPREMIERA.

Dziś wraca do Warszawy z urlopu wicepremier, p. Bartel.

USTAWA O BUCHALTERACH PRZYSIĘGLYCH.

Min. Skarbu opracował projekt ustawy o buchalterach przysięgłych. Projekt przewiduje, że czynności buchaltera przys. spełnić może każdy po pracowaniu 5 lat w księgowości pod nadzorem księgowego przysięgłego.

ZJAZD MIĘDZYNARODÓWKI SPORTOWEJ.

W piątek rozpoczyna swe obrady w Helsingforsie drugi międzynarodowy Zjazd robotniczych stowarzyszeń sportowych. Jako delegaci Zw. Rob. Stow. Sportowych w Polsce udał się do Helsingforsu tow. tow. Jerzy Szapiro i Jerzy Michałowicz.

PROTEST PRZECIW WYROKOWI ŚMIERCI NA SACCO I VANZETTIEGO

Redakcja „Robotnika” otrzymała następujące pismo:

Rada Miejska m. Aleksandrowa - Kujawskiego, ziem. Warszawskiej, na posiedzeniu w dniu 23 lipca 1927 r. wyraża kategorię protest przeciwko wyrokowi kary śmierci na tow. tow. Sacco i Vanzetti'ego powziętemu przez Sąd Stanów Zjednoczonych w dniu 14.7.21 r. i żąda uwolnienia ich z więzienia.

Burmistrz i Przewodniczący Rady Miejskiej: (—) W. Pecarz.
Sekretarz: (—) J. Krauze.

POLSCY WETERANI Z AMERYKI W WARSZAWIE

Onegdaj o godz. 7.54 rano przybyła do Warszawy z Ameryki wycieczka weteranów armii polskiej prowadzona przez b. pułk. Starzyńskiego. Wycieczka przybyła z okazji dziesięciolecia powstania oddziałów polskich we Francji, w których szeregi wstępowały licznie Polacy zamieszkali w Stanach Zjednoczonych.

Na dworcze witali wycieczkę reprezentanci władz rządowych, wojskowych i miejskich. Wycieczka zwiedzała Warszawę, złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i w dniu wczorajszym została przyjęta przez marsz. Sejmu p. Rataja.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

EXPRESS ANGORA — PARYŻ — LONDYN.

Onegdaj o godz. 19-ej odjechał z Angory pierwszy express anatolijski, który będzie kursował na linii Angora — Paryż — Londyn.

OLBRZYMIĘ UPAŁY W CHINACH.

Skutkiem fali upałów, dochodzących do 45 stopni w cieniu, zanotowano w Chinach Północnych kilkadziesiąt wypadków porażenia słonecznego. Wielu żołnierzy amerykańskich, francuskich i angielskich musiało przewieźć na kurację do szpitali.

PRZEGLĄD PRASY

Polska a Rosja. — Monarchistyczno-stańczykowski podpora sanacyjnej.

Z okazji przyjazdu pos. Patka do Warszawy i widoków porozumienia z Rosją w sprawie paktu o nieagresji i traktatu handlowego, kilka pism poświęca uwagę stosunkom polsko - rosyjskim.

Panuje jednomyślność co do konieczności utrwalenia stosunków pokojowych i nawiązania uregulowanych stosunków handlowych między obu sąsiadami. „Kurjer Poranny” rozpatruje sprawy polsko - rosyjskie na tle międzynarodowego układu sił, niekorzystnego dla Rządu sowieckiego. Nie ulega wątpliwości, że niepowodzenie bolszewików w Chinach i na zachodzie Europy w dużej mierze przyczyniło się do zmiany ich nastroju i tonu wobec Polski. Z tego punktu widzenia trudno przyznać rację „Kurjerowi Polskima”, który fakt podjęcia rokowań z Rosją przypisuje wyłącznie zasłudze Rządu polskiego i pos. Patka. „Warszawianka” doradza czysto kupieckie stanowisko w rokowaniach z Rosją, „A. B. C.” zaś domaga się od Moskwy zaprzestania propagandy komunistycznej w Polsce, na co Rząd sowiecki bez dyskusji się zgodzi, kiwając znacząco palcem w stronę Kominternu.

Pisałmy wczoraj na tem miejscu, że obóz sanacyjny, mimo swego pstrokatego składu, zlewa się coraz bardziej w jednolity front na gruncie wspólnego hasła: wzbogacajcie się! Jest to istotnie potężny łącznik, wprowadzie mało ideowy, ale na tyle praktyczny, by radykał, monarchista kresowy i stańczykowski zapomnieli, co ich dzieliło i zjednoczyli się w zbożnej pracy dla umiłowanej sanacji. Nazwaną tę cudaczną twórcą pomajomy manifestuje swą jedność atakami na P. P. S. I tu przebra przyznać, że „Głos Prawdy” odniósł „moralne” zwycięstwo, ałbowiem monarchistyczne „Słowo” wileńskie i stańczykowski „Czas”, przemawiają całkiem „radykalnie”. „Czas” broni Rządu wobec Sejmu, któremu zarzuca demonstracyjny charakter obrad ostatniej sesji i podjazdową walkę z Rządem; pomawia PPS., iż i gdzie w ognie endeji, podziela nawet zdanie „Głosu Prawdy”, iż postawie socjalistycznej „wymusili” przewrót majowy!

Organ konserwy krakowskiej, jak widać, nie liczy się bynajmniej ani z prawdą, ani z faktami, lecz „radykalizuje” prosto z mostu! W imię czego? Świętej sanacji, czy świętej zgody i ugody z każdym rządem, bez względu na to, co i jak robi?

„Słowo” wileńskie uśmierca PPS., odbierając jej ideowość. Przed wojną PPS. była romantyczna i rewolucyjna, obecnie — zdaniem trefniasia królewskiego — PPS. jest ugodowa i pacyfistyczna (!!) i blażeńska. Jest to stara metoda „walki” z socjalizmem. Przed wojną nazywano nas „bandytami”, dzisiaj ówczesnych „bandytów” mianuje się bohaterami i przeciwstawia się dzisiejszej PPS., kierowanej w dużej mierze przez tych samych „bandytów”. Za kilkanaście lat dzisiejsza PPS. będzie wzorem cnót i środkiem do zwalczania nowego pokolenia socjalistów. Już teraz ta sama PPS., która jest tak ugodowa dla monarchistów wileńskich, jest tak rewolucyjna dla endeków z „Kurjera Warszawskiego”, że ci przestrzegają przed wszelką z nią współpracą.

Wszystko więc w porządku... B

SPADEK DROŻYZNY NA PAPIERZE

CIEKAWY WYLICZENIE

W dniu wczorajszym odbyło się w Gł. Urzędzie Statystycznym posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania, na którym ustalono, że koszty utrzymania w drugiej połowie lipca w porównaniu z drugą połową czerwca zmniejszyły się o 1.1 proc. Wpłynęła na to niżka w grupie żywnościowej o 2 procent (!) Natomiast grupa opała wykazała 0.3 proc. wzrost. Pozostałe grupy: mieszkaniowa, odzieżowa i potrzeb kulturalnych — bez zmian.

EMERYTURA

DLA WŁADYSŁAWA ORKANA

Poseł Antoni Langier odbył konferencję z ministrem oświaty p. Dobruckim w sprawie przyznania emerytury poecie Władysławowi Orkanowi, którego jubileusz wypada w roku bieżącym. Minister Oświaty zakomunikował p. Langierowi, że Ministerjum Oświaty przygotowało już odnośne wnioski w tej sprawie, wnioski te wpłyną na najbliższe posiedzenie Rady Ministrów. Jak się dowiadujemy, emerytura ta wynosić będzie 400 złotych miesięcznie.

Organizacja i rozwój państwowych przedsiębiorstw w Polsce.

Oddajemy dziś w ręce czytelników dodatek, poświęcony przedsiębiorstwom państwowym. Państwo polskie jest posiadaczem całego szeregu instytucji gospodarczych o doniosłym znaczeniu dla życia ekonomicznego całego kraju. Instytucje te są własnością całego społeczeństwa i powinny korzystać ze szczególnej opieki i zainteresowania tych wszystkich obywateli, którym interes państwa, jako całości, droższy jest od interesu prywatnych jednostek lub grup kapitalistycznych.

Od chwili odzyskania niepodległości Państwa toczyła się walka przeciwników i zwolenników upaństwowionych przedsiębiorstw. Przypomnijmy sobie, ile to intryg zakulisowych trzeba było pokonać, aby przeprowadzić przez ciała ustawodawcze monopol tytoniowy. Jak często na łamach naszego pisma musieliśmy występować przeciwko próbom zaprzęczenia majątku państwowego pod wpływem tej czy innej „ko-

mercializacji”, czy dzierżawy. Niestety, zdarzało się w przeszłości, że niektóre wielkie przedsiębiorstwa były źle prowadzone, i różne winy nieodpowiednich do kierownictwa jednostek starano się przerzucić na same te przedsiębiorstwa, podciąć rację ich istnienia.

Idea posiadania wielkich instytucji gospodarczych we własnym zarządzie państwa ostała się jednak, mimo oporu kapitalistycznego, mimo intryg, mimo złej gospodarki. Dalecy jeszcze jesteśmy od ideału gospodarki w wielu przedsiębiorstwach, ale doświadczenie ubiegłych lat nie poszło na marne. Dziś już zarówno monopole, jak i instytucje finansowe, oraz specjalne fabryki stoją na twardych i mocnych podstawach.

Szczególne znaczenie w życiu gospodarczym mają państwowe przedsiębiorstwa finansowe.

Pocztowa Kasa Oszczędności znajduje się w pierwszym rzędzie tych instytucji. Niema bodaj rodziny w

Polsce, któraby nie była w styczności z P. K. O., czy to lokując tam oszczędności, czy przesyłając pieniądze, czy wpłacając podatek, czy odbierając emerytalny. Niema przedsiębiorstwa handlowego, któreby nie korzystało z usług P. K. O., z rachunków czekowych. P. K. O. wchłania i rozprowadza pieniądze po całej Polsce, oszczędzając ich bezpośredni obieg. P. K. O., być może, jest instytucją finansową, najgłębiej wkraczającą do życia codziennego obywateli.

Bank Gospodarstwa Krajowego, oraz Bank Rolny są już instytucjami o bardziej wyraźnym bankowym charakterze. Pierwszy ma za zadanie popieranie i rozwój przedsiębiorczości komunalnej, państwowej, prywatnej, głównie w zakresie budownictwa i inwestycyjnych kredytów. Bank Rolny zajmuje się specjalnie rozwojem rolnictwa i ma do odegrania wielką rolę w związku z reformą rolną.

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych uzupełnia działalność poprzednio wy-

mienionych instytucji, sprawując kontrolę nad ubezpieczeniami i rozszerzając ten tak ważny, szczególnie na wsi, dział gospodarki społecznej.

O Loterii Państwowej niema potrzeby mówić wiele. Jesteśmy właśnie w przededniu ciągnięcia 5-ej klasy i tysiące ludzi codziennie z niecierpliwością będą oglądać tabele wygranych!

Inną kategorię przedsiębiorstw państwowych stanowią monopole. Monopol — to wyłączność produkcji i sprzedaży pewnych, ściśle określonych przedmiotów masowego użytku.

Dwa wielkie monopole kroczą na czele: tytoniowy i spirytusowy. Są to przedsiębiorstwa, które przynoszą państwu olbrzymie dochody, stanowiąc pokaźną część budżetu państwowego. Monopole te, bardzo jeszcze młode, znajdują się narazie w stadium ulepszania i usprawniania organizacji, wykazując stałe postępy.

Monopol zapalczany, w odróżnieniu od monopolów tytoniowych i spi-

rytusowego, prowadzonych samodzielnie przez państwo, wydzierżawiony jest międzynarodowemu koncernowi zapalczanemu. Ingerencja państwa jest tu wskutek tego ograniczona, jak i kontrola opinii publicznej.

Do monopolu zaliczyć jeszcze trzeba wyłączność produkcji i sprzedaży soli w salin państwowych.

Wreszcie wspomniemy jeszcze o niezmiernie ważnej gałęzi produkcji w zarządzie państwa, o wytwórczości nawozów sztucznych. Chorzów na Górnym Śląsku znany jest powszechnie. Produkcja tej fabryki nie wystarcza jednak na potrzeby, wciąż wzrastające. Powstała konieczność utworzenia nowej fabryki, którą buduje się w Tarnowie i która ma zaopieścić rosnącą lukę.

Szczegóły o tych wszystkich przedsiębiorstwach czytelnicy znajdą w opisach, której niżej podajemy.

Redakcja.

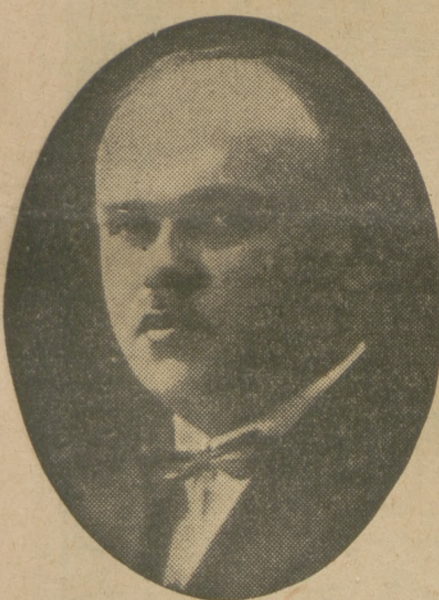
Państwowy Bank Rolny.

Od p. Wacława Staniszewskiego, naczelnego Dyrektora Banku Rolnego otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia o celach i zadaniach tej instytucji:

UŁATWIENIE REFORMY ROLNEJ.

Prawdziwa demokratyzacja ustroju społecznego oprzeć się musi nie tylko na zdemokratyzowaniu form politycznych, ale przede wszystkim na ekonomicznym podniesieniu warstw najslab-

szych. O ile chodzi o stosunki na wsi wyrazem demokratyzacji społeczeństwa jest w Polsce reforma agrarna, która ma właśnie na celu przeprowadzenie podziału ziemi, umożliwiającego tej części ludności rolniczej, która jej albo wcale nie posiada, albo posiada działki b. małe, stworzenie czy rozszerzenie warunków pracy. Samo przeprowadzenie jednak reformy rolnej nie wystarczy dla podniesienia ekonomicznego szerokiej warstw rolniczych. Do należytego wykorzystania ziemi konieczną jest intensyfikacja produkcji rolnej, a ta możliwa jest tylko przy dużych wkładach kapitału w ziemię. Ludność małorolna i bezrolna w Polsce pozbawiona jest znaczniejszych kapitałów, to też drugim zadaniem, które Państwo winno wobec rzesz rolniczych spełnić, jest obok reformy rolnej — dostarczenie im na dogodnych warunkach kredytów.



Wacław Staniszewski
Naczelnny dyrektor Państwowego Banku Rolnego

Państwowy Bank Rolny powołany jest właśnie do spełnienia tych dwóch zadań.

PARCELACJA.

Działalność parcelacyjną rozpoczął Bank w r. 1924 i dotychczas zakupił w celu parcelacji przeszło 46 tysięcy ha ziemi, a obecnie obejmuje w celach parcelacji dobra Krotoszyńskie i ma zamiar zakupić kilka majątków, szczególnie na kresach wschodnich. Rozparcelował Bank do 1 stycznia 1927 r. przeszło 12 tysięcy ha

Bank uwzględni przy parcelacji interesy wszystkich warstw rolniczych: z ogólnego obszaru, dla którego opracowano plany parcelacyjne, przeznaczono 17 procent ziemi dla b. służby dworskiej, 21 procent na powiększenie sąsiednich gospodarstw karłowatych, 24 procent na rewaluację serwitutów oraz na specjalne

kolonje przemysłowe i ośrodki, a 38 procent na samodzielne kolonje.

Działalność kredytowa Państwowego Banku Rolnego oparta czy to o fundusze własne, czy to o dotacje budżetowe na cele rolnictwa i o lokaty Skarbu, czy wreszcie o dobrze zorganizowaną lokatę listów zastawnych, rozwija się bardzo szybko i dosięga już cyfr mających poważne znaczenie dla drobnego rolnictwa.

JAK SIĘ UDZIELA KREDYTY.

Kredyty z funduszy własnych Banku wyniosły na 1 lipca r. b. 97.052.000 zł., (na 1 stycznia 1927 r. 52.380.000 zł.), kredyty z funduszy administrowanych, t. j. z funduszy budżetowych rządu, przeznaczonych na cele rolnicze zł. 67.065.000, (51.298.000), a kredyty w listach zastawnych 13.913.000 zł. w zł. (4.514.000). Ogólna więc suma kredytów udzielonych przez Bank — zarówno krótkoterminowych, jak długoterminowych wyraża się na dzień 1 lipca po przeliczeniu kredytów w listach zastawnych na złote obiegowe, b. poważną na nasze stosunki cyfrą ok. 188.089.000 zł. Kredyty te udzielane są wyłącznie drobnym rolnikom, o ile chodzi o kredyty z funduszy własnych zasadniczo za pośrednictwem spółdzielni, co z jednej strony zapewnia równomierne i racjonalne i tani rozdział kredytów z drugiej — jest silnym wzmocnieniem finansowym dla osłabionego wojną ruchu spółdzielczego.

TWORZENIE REZERW ZBOŻOWYCH.

W najbliższym czasie rozpocznie Państwowy Bank Rolny akcję zbożową. Rząd przeznaczył na nią 40 milionów, która polegać będzie na zakupie ok. 100 tys. ton zboża w celu interwencji na rynku w tym sensie, aby nie dopuścić do gwałtownej zniżki cen po zbiorach i gwałtownej ich wyższości na przednów-



Prof. Franciszek Bujak,
Prezes Rady Nadzorczej P.B.R.

ku, co odbija się przede wszystkim na konsumencie, którzy nie korzystali ze zniżki cen w jesieni, a obecnie przepłacać muszą za sprowadzane z zagranicy zboże. Ogromne zarobki płynęły tylko do rąk pośredników i kupców zagranicznych. Akcja zbożowa P. B. R. ma zapobiec tym niezdrowym stosunkom.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI.



Gmach P. K. O. przy ul. Jasnej 9 w Warszawie

ZADANIA I CEL P. K. O.

Zadaniem i celem Pocztovej Kasy Oszczędności, — której działalność i organizacja jako przedsiębiorstwa państwowego opiera się na dekreście Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26. 7. 1924 roku, — jest dążenie do rozwoju obrotu czekowego bezgotówkowego w kraju, jak niemniej skupianie i propaganda oszczędności w jaknajszerszych warstwach społeczeństwa.

P. K. O. jest największą Instytucją oszczędnościową i przekazową w Polsce.

CZEKI P. K. O.

Obrotu czekowego ułatwia przekazywanie gotówki na obszarze całego Państwa a w dużej mierze pozwala na uniknięcie wogóle wypłat gotówkowych przez przelewy sum z jednych kont czekowych na inne. Wzrost tego obrotu gotówkowego, który daje

się stale obserwować, uzależniony jest przede wszystkim od zrozumienia przez najszersze warstwy społeczeństwa istotnej wartości i celowości tego obrotu, od zwiększenia się ilości członków obrotu czekowego oraz od poprawy stosunków gospodarczych w Państwie.

Właściciele kont czekowych dysponują posiadaną na swych kontaktach gotówką przy pomocy czeków bądź kasowych, bądź też przelewowych lub przekazowych, zależnie od tego, czy chcą gotówkę podjąć w kasach P. K. O., czy też przelać ją na konto innego uczestnika obrotu czekowego, względnie przekazać do wypłaty gotówką jakiegokolwiek osobie na terenie Państwa za pośrednictwem urzędów pocztowych.

Wpłaty na konta czekowe można skutecznieść bądź w kasach P. K. O. bądź też we wszystkich urzędach pocztowych w kraju. P. K. O. posiadała w dniu 1.VI 1927 51.960 uczestników obrotu czekowego, którzy posiadali w tym dniu na swych rachunkach 98.800.656 złotych. Miesięczny obrót czekowy wyniósł w pierwszych

miesiącach bieżącego roku około 1,2 miliardów złotych, w czym obrót bezgotówkowy sięgał 60% całego obrotu.

OSZCZĘDNOŚCIOWA AKCJA

Obrót oszczędnościowy P. K. O. dzieli się na trzy rodzaje wkładów:

a) wkłady oszczędnościowe zwykłe, gdzie P. K. O. przyjmuje wkładki poczynając od 1 złotego, bądź w kasach własnych, bądź też za pośrednictwem któregośkolwiek z urzędów pocztowych i wydaje na nie składającą książeczkę oszczędnościową. Złożoną na te książeczki gotówkę można podejmować w kasach P. K. O. bez żadnego ograniczenia wysokości kwoty, w urzędach zaś pocztowych za poprzednim wypowiedzeniem; doraźnie bez uprzedniego wypowiedzenia wypłacają urzędy pocztowe do wysokości zł. 50. Oprocentowanie zwyczajnych wkładów oszczędnościowych wynosi 7% w stosunku rocznym.

W dniu 1.VI 1927 liczyła P. K. O. w obrocie oszczędnościowym 135.593 uczestników, a kwota złożonych oszczędności wynosiła w tym dniu 36.833.024 złotych.

b) Premjowane wkłady oszczędności, zostały wprowadzone w kwietniu 1926 roku w celu krzewienia systematycznej oszczędności. System

centowa wynosi 5% w stos. rocznym.

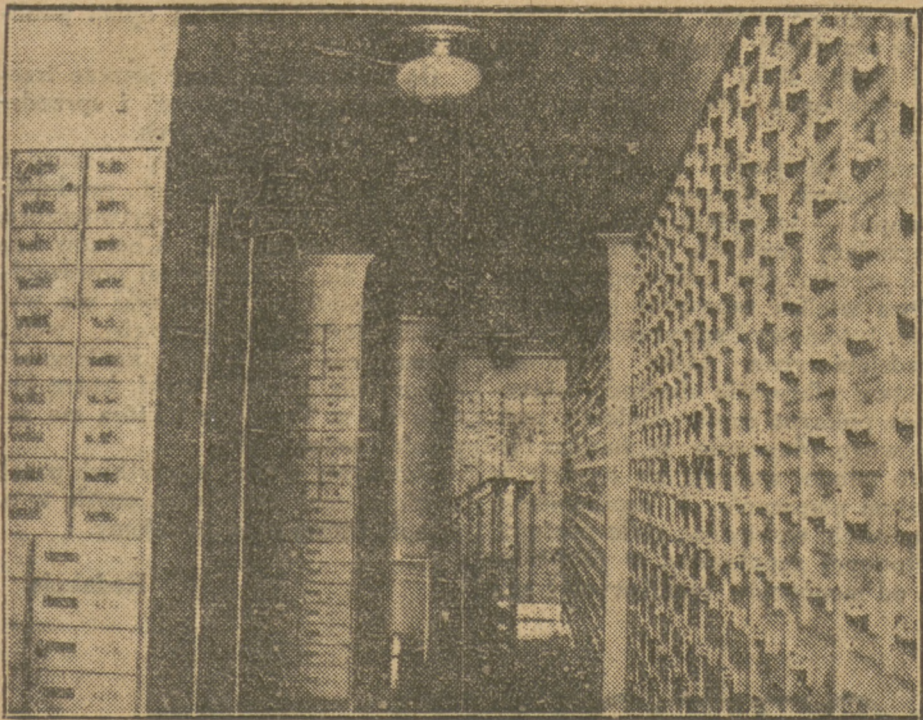
Wkłady te wobec stabilizacji złotego ani nie osiągnęły znaczniejszej kwoty, ani też nie wykazują poważniejszych obrotów, przeciwnie ilość nowo przybywających kont waloryzowanych stale się zmniejsza; w styczniu bieżącego roku przybyło 28 kont, w lutym 19, w marcu 12, w

wkładka nie będzie mogła wynosić mniej jak 1 zł. w złocie. Wysokość oprocentowania tych wkładów oszczędności ustalać będzie Rada Zarządowa P. K. O. Odsetki będą dopisywane do kapitału dwa razy do roku 30.VI i 31.XII i z tą chwilą będą nadal oprocentowywane razem z kapitałem.

W celu ułatwienia wypłaty pozostałym w kraju członkom rodziny otrzyma składający — po przekazaniu pierwszej wkładki i otwarciu dlań rachunku — książeczkę z kartami wypowiedzeń, na podstawie których P. K. O. będzie skutecznie wypłaty drogą przekazu osobie wskazanej w nadesłanej i podpisanej przez właściciela karcie wypowiedzenia. Wypłaty następować będą wyłącznie w złotych obiegowych, podstawę zaś obliczenia stanowiąc będzie wypowiedziana kwota wypłaty złotych w złocie, obliczona na podstawie ustawowej wartości parytetowej złotego, równającego się 1/3444 części 1 kg. czystego złota. W razie zażądania wypłaty na rzecz osoby, zamieszkałej poza granicami Państwa, P. K. O. przekaże wypowiedzianą kwotę, (przeliczoną w sposób powyżej podany na złote obiegowe) międzynarodowym przekazem pocztowym.

silania tak zwanego małego dłużnika, drogą udzielania tym instytucjom tani i dogodnych kredytów, wychodząc słusznie z założenia, że przez taki kredyt małe warsztaty pracy będą mogły rozwinąć i ulepszyć swą produkcję, a tem samem zwiększyć swe zarobki. Akcja ta, tak bardzo w naszych warunkach potrzebna, —

szczędności całego społeczeństwa, powierzone w zaufaniu tej Instytucji, przeto P. K. O. dba bezwzględnie o ochronę powierzonego kapitału przed jakąkolwiek stratą, aby pieniądz ten był pożyczony w pewne ręce oraz aby był odpowiednio zabezpieczony. Odpowiedzialność zaś członków Spółdzielni za zobowiązania, jak



Kasetki (safes) depozytowe w centrali

ich oparty jest na technice asekuracyjnej, a polega na tem, że wpłacający systematycznie po 7 zł. miesięcznie na książeczki wkładów oszczędnościowych premjowanych, — które wydaje P. K. O. w swych kasach, względnie za pośrednictwem urzędów pocztowych — otrzymuje po upływie 10-ciu lat kapitał wraz z odsetkami w kwocie zł. 1.000; ponadto o ile uiszczył wkładki za ubiegły kwartał przed losowaniem, bierze udział w losowaniach, które odbywają się cztery razy do roku: 15 stycznia, kwietnia, lipca i października. Właściciele wylosowanych książeczek premjowanych otrzymują bezpośrednio po losowaniu premję w wysokości złotych 1.000 bez względu na ilość uprzednio dokonanych wpłat; premje te, które mają na celu zachęcić do systematycznej oszczędności przypadają w ilości 3-ch na każdy tysiąc wydanych książeczek.

Dotychczas odbyło się pięć takich losowań: dnia 15.VII 1926 wylosowano 6 książeczek, 15.X 1926 10 książeczek, 15.I 1927 14 książeczek, 15.IV 1927 20 książeczek i 15. VII. 1927 24 książeczek.

kwietniu 8, a w maju tylko 4. Świadczy to wymownie o zaufaniu do złotego obiegowego, gruntującym się coraz mocniej w szerokich masach społeczeństwa.

OSZCZĘDNOŚCI ZAGRANICZNE

Dla ułatwienia osobom, przebywającym w celach zarobkowych (emigrantom) poza granicami Państwa polskiego składania swych oszczędności w kraju, przygotowuje P. K. O. dla tychże osób nowy rodzaj wkładów oszczędnościowych, które w najbliższej przyszłości wejdą już w życie.

Władze te będą miały za zadanie udostępnić składanie choćby najdrobniejszych oszczędności w sposób dogodny, jak i zabezpieczający je od ewentualnej straty. Zabezpieczenie to będzie zupełnem wobec obliczenia tych wkładów w złotych w złocie, równającym się złotym frankom (3.444 zł. z 1 kg. czystego złota) bez względu na rodzaj waluty w ja-

JAK UŻYWANE SĄ KAPITAŁY P. K. O.

Dla fruktyfikacji zebranych kapitałów P. K. O. zajmuje się głównie skupem i obrotami papierów warto-

gdyż drobny przedsiębiorca często — mimo braku innego kredytu — był skazany na wyzysk lichwiarski — byłaby dla P. K. O. trudną do zrealizowa-

również własny majątek Spółdzielni, stanowiąc dla P.K.O. dostatecznym zabezpieczeniem udzielanych pożyczek.



Jedna z sal biurowych w Centrali P.K.O. w Warszawie



Hala operacyjna Centrali P.K.O. w Warszawie



Dom mieszkalny P.K.O. Przy ul. Filtrowej w Warszawie

c) wkłady złotych w złocie wprowadzone zostały w sierpniu 1926 roku. Najmniejsza kwota takiego wkładu może wynosić 100 zł. w złocie o ile wpłata następuje w złocie lub w walutach pełnowartościowych, zaś 10.000 zł.: w złocie, o ile wpłata się złote obiegowe, przyczem stopa pro-

kiej będzie przekazana wpłata względnie zażądana wypłata. Na wkłady powyższe będą wydawane specjalne imienne książeczki wkładkowe, których własność będzie mogła być przeniesiona na inne osoby w drodze cesji dokonanej zgodnie z miejscowym prawem. Pierwsza jak i każda następna

ściowych państwowych, komunalnych i posiadających ubezpieczenie w Pupillarny, na rachunek Instytucji; poza tem przeprowadza cały szereg czynności bankowych dla uczestników obrotu czekowego i oszczędnościowego jak: inkaso weksli i dokumentów, wynajem skrytek depozytowych, przyjmowanie depozytów, wykonywanie zleceń giełdowych i t. p.

Interesy czynne P. K. O. ograniczają się do kredytów udzielanych Spółdzielniom Kredytowym, oraz do kredytów lombardowych, pod zastaw papierów wartościowych państwowych, komunalnych, hipotecznych i niektórych dywidendowych.

Pozatem Poczta Kasa Oszczędności zgodnie ze swoim statutem zasilą środkami inne państwowe oraz komunalne instytucje kredytowe przez zakup ich obligacji lub listów zastawnych.

DROBNY KREDYT.

P. K. O. postawiła sobie za zadanie zaspakajanie potrzeb kredytowych Instytucji powołanych do za-

nia, gdyby nie Spółdzielnie Kredytowe, które jednocząc w sobie drobnych przemysłowców, rzemieślników i rolników oraz znając dokładnie warsztaty pracy swych członków, mogą łatwiej i sprawiedliwiej ocenić, które z nich są żywotne i dobrze prowadzone, a tem samem na pomoc kredytową zasługują. Kredyty te udziela P. K. O. Spółdzielniom pośrednio na podstawie wniosków odnośnych Związków Rewizyjnych i za poręką ich banków centralnych; żywotnym i dobrze prowadzonym spółdzielniom kredytowym udziela P. K. O. kredyty również bezpośrednio, ale zawsze zgodnie z propozycją danych Związków Rewizyjnych, wychodząc z założenia, że tak w interesie P. K. O., jak też i naszych stosunków kredytowych leży wzmocnienie wpływu tych Związków.

OCHRONA KAPITAŁU PRZED STRATĄ.

Ponieważ na pieniądz pożyczany przez P. K. O. składają się drobne o-

UBEZPIECZENIA „LUDOWE”

W trakcie przygotowywania jest wprowadzenie przez P. K. O. tak zwanych ubezpieczeń ludowych. Na razie ubezpieczenia te mają dotyczyć kapitału pośmiertnego z dożyciem (tak zw. ubezpieczenie mieszane) jak również ubezpieczeń posagowych i to do wysokości 3.000 zł. w złocie bez oględzin lekarskich, a do maksymalnej wysokości 10.000 zł. w złocie z oględzinami lekarskimi.

Ponadto w projekcie jest wprowadzenie ubezpieczeń urzędników państwowych i zakładów państwowych, do maksymalnej wysokości 25.000 zł. w złocie, na wypadek śmierci przed uzyskaniem praw do emery-



Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

POWSTANIE ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ.

W dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja r. b. Nr. 46 ogłoszone zostało Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej (z mocą ustawy), zmieniające dotychczasowe przepisy ustawowe o przymusie ubezpieczenia budynków od ognia i o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Na mocy nowego rozporządzenia Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych zmienia nazwę na „Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych”.

JEDNA Z NAJSTARSZYCH INSTYTUCYJ GOSPODARZYCH.

Jakkolwiek nazwa jest nowa, jednakże sam Zakład jest bodaj najstarszą z istniejących w Polsce instytucji o charakterze gospodarczo-finansowym. Jako datę założenia instytucji należy uważać rok 1803, gdy na ziemiach zajętych po trzecim rozbiore przez Prusy, zostało wprowadzone ubezpieczenie przymusowe budynków od ognia. W r. 1843 rozszerzono znacznie zakres działalności instytucji przez wprowadzenie nowych działów ubezpieczeń dobrowolnych, i powierzono teje instytucji, która otrzymała nazwę „Dyrekcji Ubezpieczeń” — zarząd Kas Oszczędności.

Po r. 1863 rząd rosyjski skasował zupełnie centralną Dyr. Ubezpieczeń, wprowadzając natomiast wzajemne gubernialne ubezpieczenia budowli od ognia.

Ustawa z roku 1870 na skutek wzrostu pożarów dała bardzo ujemne rezultaty, tak, że rząd rosyjski zdecydował się powołać do życia dawną Centralną Dyrekcję Ubezpieczeń, co też nastąpiło w r. 1900. Przywrócona do życia instytucja otrzymała nazwę „Ubezpieczeń Wzajemnych budynków od ognia w Królestwie Polskim”.

ROZWÓJ INSTYTUCJI PO OSIĄGNIĘCIU NIEPODLEGŁOŚCI.

Po odzyskaniu niepodległości podstawa prawne instytucji uległy kilka-

rotnym zmianom. Mocą ustawy z dnia 23 czerwca 1921 r. instytucja otrzymała nową organizację oraz nazwę „Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych” uzupełnioną rozporządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej, które precyzują organizację instytucji, nadając jej równocześnie nową nazwę „Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych”.

SPOŁECZNY CHARAKTER INSTYTUCJI.

Nowe rozporządzenie podkreśla mocno społeczny charakter Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, jako instytucji prawnopublicznej, mającej na celu dobro społeczne, a nie osiągnięcie zysków, i ustala ściśle współdziałanie instytucji z organami samorządowymi zarówno w dziedzinie samych ubezpieczeń, jak i bezpośredniej walki z klęskami losowymi.

Zakład prowadzi wszechstronną akcję zapobiegawczą w kierunku zmniejszenia ilości pożarów, subsydując straż pożarną oraz ich związki, udzielając zapomóg na urządzenie kursów pożarniczych, ćwiczeń i zjazdów, wypłacając nagrody za ratownictwo i wykrycie podpalaczy.

AKCJA PRZECIWOŻAROWA

W myśl ostatniego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Zakład przekazywać będzie znaczną część corocznych nadwyżek bilansowych (od 34 do 68%) wojewódzkim związkom samorządowym na cele budownictwa ogniotrwałego (dotychczas akcja ta była bezpośrednio prowadzona przez sam Zakład).

Widocznym rezultatem akcji przeciwpożarowej P. Z. U. W. jest dające się zauważyć zmniejszenie strat ogniowych, dzięki czemu Zakład już kilkakrotnie obniżył składki ubezpieczeniowe. Ostatnia niżka, wynosząca od 12 do 30% wprowadzona została od 1 stycznia r. b.

DZIAŁALNOŚĆ ZAKŁADU.

Zgodnie z ostatnim rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej,

działalność Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych obejmuje następujące działy ubezpieczeń:

- 1) przymusowe ubezpieczenia budynków od ognia;
- 2) ubezpieczenia od ognia wszelkiego rodzaju mienia ruchomego;
- 3) ubezpieczenia od gradobicia;
- 4) ubezpieczenia żywego inwentarza (od wypadków i chorób).

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych rozprzestrzeniła swą działalność w dziedzinie ubezpieczeń przymusowych na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem m. st. Warszawy (gdzie wykonanie przymusu powierzono jest Magistratowi) oraz województw Poznańskiego, Pomorskiego i Śląskiego. Przymusowe ubezpieczenia podlegają wszystkim budowle oprócz a) stanowiących własność Państwa Polskiego, b) zajmowanych przez poselstwa i konsulaty państw obcych, o ile stanowią własność tych państw — z zastrzeżeniem wzajemności, c) fabrycznych, d) narażonych na wyjątkowo wysoki stopień niebezpieczeństwa pożaru, e) o charakterze tymczasowym lub przeznaczonych na rozbiórkę. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych posiada w portfelu przymusowym ubezpieczenia przeszło 3.000.000 nieruchomości z liczbą budynków ponad 10.000.000.

Oprócz przymusowego ubezpieczenia budynków od ognia Zakład przyjmuje, na zasadzie umów dobrowolnych, ubezpieczenia od ognia zbiorów, inwentarzy i wszelkiego rodzaju ruchomości, znajdujących się w budynkach, które Zakład ma prawo ubezpieczać lub pozostających z temi budynkami w gospodarczym związku, poza tem ubezpieczenia od gradobicia, oraz ubezpieczenia żywego inwentarza od wypadków i chorób. P. Z. U. W. będzie mógł również za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu przyjmować ubezpieczenia budynków fabrycznych oraz mienia w nich się znajdującego.

W zasadzie ubezpieczenia mienia ruchomego od ognia, ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia oraz ubezpieczenia żywego inwentarza są zawierane przez Zakład w drodze umów dobrowolnych, jednakże wobec konieczności jaknajszerszego rozprzestrzenienia tych ubezpieczeń, rozporządzenie Prez. Rplitej z dn. 27 maja

r. b. pozwala na wprowadzenie przymusu tego rodzaju ubezpieczeń mocą uchwał sejmików powiatowych, względnie wojewódzkich. Rozwijając w tym kierunku obecnie swą działalność, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych nawiązuje ścisły kontakt z organami samorządowymi, co już dotychczas pozwoliło osiągnąć pewne konkretne rezultaty.

SYTUACJA FINANSOWA ZAKŁADU.

Pod względem finansowym Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych jest instytucją potężną, mającą możność odegrania poważnej roli w dziedzinie życia gospodarczego kraju. Pomimo, że władze rosyjskie przy ewakuacji Warszawy wywoziły 18.000.000 rb., stanowiących cały majątek ówczesnych „Ubezpieczeń Wzajemnych budynków od ognia”, Zakład zgromadził już za czasów niepodległości bardzo poważne fundusze.

Z drobnych opłat ubezpieczeniowych, ściąganych do jednego źródła, tworzą się co rok pokaźne sumy; tak np. w r. 1926 Zakład zebrał składkę ubezpieczeniową na ogólną sumę zgórą 40.000.000 zł. Majątek instytucji powiększał się stale już w latach poprzednich, tak, iż suma aktywów w bilansie za rok 1926 stanowi przeszło 40.000.000 zł.

Jako instytucja prawnopubliczna, mająca na celu nie osiągnięcie zysków, a wyłącznie dobro publiczne, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przy lokowaniu swoich funduszy nie kładzie specjalnego nacisku na najwyższą rentowość, lecz przestrzega zasady, aby lokaty były dokonywane w sposób najzupełniej pewny, a poza tem dający korzyść szerokim warstwom ludności.

Kierując się powyższą zasadą Zakład udzielił w latach 1925 i 1926 — 30 pożyczek ulgowych samorządom w sumie 462.400 złotych na cele związane z przeciwpożarową akcją zapobiegawczą. Oprócz tego przyznano w 1926 r. — 1219 pożyczek na sumę zł. 1.433.335, z czego 877 pożyczek przeznaczono na ogniotrwałą odbudowę po pożarze i 342 pożyczki na zamianę istniejącego pokrycia dachu na ogniotrwałe. W szerszym zakresie zaczęto wypłacać pożyczki dla samorządów od początku r. 1927.

ORGANIZACJA ZAKŁADU.

Organizacja władz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych oparta jest na zasadach współdziałania organów państwowych oraz czynników obywatelskich, wyłonionych przez samorządy wojewódzkie.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych znajduje się pod ścisłym nadzorem Ministerstwa Skarbu. Na czele Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych stoi Naczelny Dyrektor. W razie nieobecności lub ustąpienia Naczelnego Dyrektora wchodzi w jego prawa i obowiązki zastępca Naczelnego Dyrektora. Kieruje Zakładem Naczelny Dyrektor oraz Rada, składająca się z 20 członków. Naczelnego Dyrektora i jego zastępcę mianuje Minister Skarbu; również dyrektorzy poszczególnych gałęzi administracji Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych powoływani są przez Ministerstwo Skarbu.

W skład Rady, do zakresu działania której należy decyzja we wszystkich ważniejszych sprawach finansowych i administracyjnych (z wyjątkiem spraw personalnych pracowników instytucji), wchodzi 13 członków, wybieranych przez sejmiki wojewódzkie, 4 przedstawicieli rad miejskich miast Krakowa, Lwowa, Łodzi i Wilna, oraz 3 mianowanych przez Ministra Skarbu według własnego uznania.

Przez wcielenie w życie i utrzymanie tego bliskiego kontaktu i współpracy między samorządami a instytucją, osiągnięte zostaną niewątpliwie niezwykle dobroczynne dla całej ludności Rzeczypospolitej wyniki, dzięki poważnym środkom, jakimi dysponuje Zakład.

W związku z nowym rozporządzeniem Prezydenta Rplitej z dnia 27 maja r. b., Minister Skarbu powołał reskryptem z dnia 31 maja r. b. p. Władysława Strzeleckiego, dotychczasowego Delegata Ministra Skarbu, sprawującego funkcje Rady i Wydziału Rady P. D. U. W., na Dyrektora Naczelnego i Dr. Jana Stanisława Łazowskiego, dotychczasowego zastępcę Prezesa Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, — na zastępcę Naczelnego Dyrektora Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Państwowy Bank Rolny

INSTYTUCJA CENTRALNA — WARSZAWA, ul. Traugutta 11.

ODDZIAŁ GŁÓWNY — WARSZAWA, ul. Traugutta 11.

ODDZIAŁY: WE LWOWIE, POZNAMIU, WILNIE, GRUDZIĄDZU, ŁUCKU, KATOWICACH I KRAKOWIE (w organizacji)

Adres telegraficzny Instytucji Centralnej: „CENTROPEBROL”

Adres telegraficzny Oddziałów: „PEBROL”.

Kapitał zakładowy 25 milionów złotych.

Państwowy Bank Rolny

1) Udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 8% listach zastawnych na kupno i dokupno gruntu, na spłatę uciążliwych dla gospodarstw rolnych zobowiązań pieniężnych, na spłatę sched rodzinnych i działów rodzinnych oraz na inwestycje rolne, nadto właścicielom nieruchomości ziemskich w związku z przeprowadzaną przez nich parcelacją majątków.

2) Udziela drobnym i średnim gospodarstwom rolnym za pośrednictwem spółdzielni, kas gminnych i związków komunalnych kredytów krótkoterminowych na cele podniesienia kultury rolnej, jak melioracje, komasacje, hodowlę bydła, mleczarstwo, przetwórstwo produktów zwierzęcych oraz na zaopatrzenie rolnictwa we wszelkie środki produkcji rolniczej, jak ziarno selekcyjne, nawozy sztuczne i t. p.

3) Udziela kredytów organizacjom kulturalno-rolniczym, domom ludowym i innym rolniczym organizacjom o charakterze społecznym.

4) Administruje funduszami rządowymi, przeznaczonymi na cele podniesienia produkcji rolniczej.

5) Prowadzi likwidację należności b. rosyjskich banków ziemskich: Szlacheckiego i Włościańskiego oraz b. pruskich komisji kolonizacyjnych, Komisji generalnej oraz banków rentowych.

6) Nabywa nadające się do parcelacji nieruchomości ziemskie w województwach wschodnich i zachodnich.

7) Przeprowadza parcelację majątków własnych i podejmuje się parcelacji komisowej.

8) Załatwia wszelkie operacje bankowe, przyjmuje zlecenia giełdowe na kupno i sprzedaż papierów procentowych, akcji, walut zagranicznych.

9) Przyjmuje wkłady: z 3 mies. terminem wypowiedzenia i na książeczki oszczędnościowe za oprocentowaniem rocznym 6 od sta, z 1 mies. terminem wypowiedzenia za oprocentowaniem rocznym 5 od sta, płatne á vista za oprocentowaniem rocznym 4 od sta.

Państwa na kaucje i wadja. 8% Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i przyjmowane są przez Skarb Państwa na kaucje i wadja.

8% Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego przyjmowane są na poczet podatku majątkowego od wszystkich płatników tego podatku. 8% Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego zabezpieczone hipotekami gospodarstw wiejskich oraz całym majątkiem Banku i gwarantowane przez Skarb Państwa — opiewają na złoto w złocie, dzięki czemu są bezwzględnie zabezpieczone przed ewentualnym spadkiem waluty, a przynosząc dobre oprocentowanie (8% w złotych w złocie), są pewną i korzystną lokatą kapitału.

Polski Monopol Tytoniowy

MOTYWY WPROWADZENIA MONOPOLU.

Polski Monopol Tytoniowy jako pełny monopol państwowy, wytwórczo - handlowy działa od r. 1924. Dnia 1 sierpnia 1924 nastąpiła likwidacja prywatnego przemysłu tytoniowego i ujęcie przez Państwo w własne ręce całkowitej produkcji i handlu wyrobami tytoniowymi.

Motywy przewodnim wprowadzenia pełnego monopolu tytoniowego były interesy skarbowe, a różnica zapatrywań, która stanowiła przedmiot długiej dyskusji czy korzystniejszy jest dla Państwa system akcyzowy, czy monopolowy, osiągniętymi wynikami gospodarki monopolowej została rozstrzygnięta na korzyść systemu monopolowego.

Dochód Państwa z opodatkowania tytoniu wynosił w r. 1922 (po zwaloryzowaniu marek na złote) 34,2 milj. zł. w r. 1923 — 32,9 milj. zł., w r. 1924 — 133,8 milj. zł., w r. 1925 — 182,4 milj. zł., w r. 1926 — 270 milj. zł. Wykazany bilansowo czysty zysk Monopoli Tytoniowej wynosił: w r. 1924 — 161,8 milj. zł. (wliczając akcyzę od wyrobów istniejących jeszcze w pierwszym półroczu fabryk prywatnych w kwocie 46,4 milj. zł.); w r. 1925 zysk ten wynosił 223,8 milj. zł., w r. 1926 zaś 315,3 milj. zł.

Różnica między zyskiem bilansowym, a wpłatami rzeczywistymi do Skarbu Państwa przedstawia stopniowe zwiększanie się majątku i za-

toniowego wszędzie tam, gdzie w budynkach fabrycznych znalazło się odpowiednie pomieszczenie już urzędziła żłóbki, a mianowicie w Krakowie, Zabłotowie, Monasterzyskach, Poznaniu i Grodnie. W fabrykach Warszawa - Miasto i Kościanie żłóbki zostały urządzone w najbliższej przysz-

ochronek dla dzieci i domagać się ich urządzenia.

Ponadto we wszystkich już prawie fabrykach tytoniowych istnieją jadalnie robotnicze z kuchniami, w wielu istnieją czytelnie i biblioteki, a w niektórych ochronki i szkółki dla dzieci robotniczych.

dał wynik bardzo pomyślny, gdyż na 58 kandydatów zdało egzamin 50.

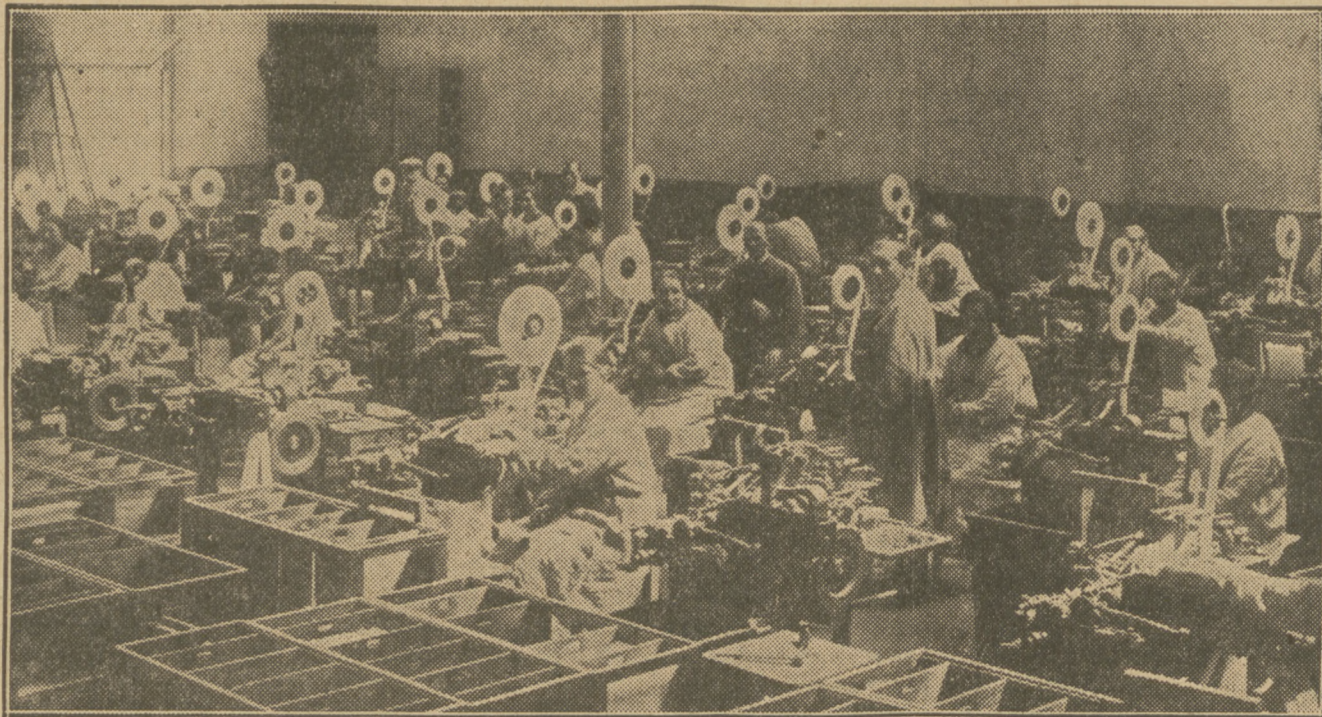
WYKSZTAŁCENIE FACHOWE PERSONELU.

Opracowywane są ponadto polskie podręczniki fachowe, co roku ponadto kilku urzędników wysyłanych jest dla wyszkolenia do monopolów zagra-

Fakt, że używanie tytoniu jest dla organizmu szkodliwe, nie ulega wątpliwości; mimo tego stał się tytoni używką niezwykle rozpowszechnioną i badania naukowe dotychczas w żadnym jeszcze kraju nie doprowadziły do ustalenia norm co do zawartości substancji szkodliwych dla zdrowia. Technologia tytoniu przez monopol tytoniowy w różnych krajach i wytwórczość prywatną, traktowana jest wyłącznie ze stanowiska fabrykacyjnego, zagadnienia zaś naukowe i higieniczne muszą być pozostawione odpowiednim instytucjom naukowym.

Dotychczasowe badania naukowe nie doprowadziły jeszcze nawet do ustalenia, jakie ilości i jakie składniki w tytoniu w jakim stopniu, działają szkodliwie na organizm ludzki. Nikotyna jest tym składnikiem, który w specjalny sposób działa na organizm i w każdym indywidualnym wypadku ilość tego alkaloidu stanowi niejako stan nasylenia dla palacza, czy to przez palenie gatunków wyrobów tytoniowych, zawierających większą ilość nikotyny czy też przez wypalenie większej ilości tytoniu.

Prócz nikotyny i innych alkaloidów zawartych w tytoniu w czasie palenia powstają produkty suchej destylacji szkodliwe dla zdrowia, a to: dwutlenek węgla, tlenek węgla, siarkowodor, cyjanowodor, amoniak, zasady pirydynowe, niższe kwasy alifatyczne i olej fuzlowy bliżej nieznan. Wedle badań Molnara (Chem. Untersuchung



Hala fabryczna: nawijanie papierosów

sci. W fabryce Warszawa - Ochota rozpocznie się niedługo budowa osobnego budynku, który pomieści urządzenia społeczne i we wszystkich in-

AKCJA BUDOWLANA.

Akcja budowlana prowadzona dla Monopoli Tytoniowej przez Ministerstwo Robót Publicznych prowadzona jest niemal we wszystkich fabrykach i obejmuje poza budynkami przeznaczonymi dla urządzeń społecznych rozbudowę i adaptację wielkich magazynów, których zadaniem będzie magazynowanie surowca. W związku z dążeniem do polepszenia wszystkich gatunków wyrobów tytoniowych chodzi o posiadanie wszelkich sort surowca tytoniowego na składzie, a ponadto wzrastająca stała produkcja surowca krajowego wymaga specjalnych magazynów fermentacyjnych.

POPIERANIE KRAJOWEJ UPRAWY TYTONIU.

Uprawa tytoniu rolnikom coraz bardziej się opłaca, gdyż Monopol płaci za surowiec krajowy ceny, któreby po doliczeniu kosztów nadzoru, wykupu i uprawy wyrównywały się z cenami surowca zagranicznego równej jakości.

Toczą się również prace nad organizacją całego Monopoli Tytoniowego w kierunku stworzenia z niego przedsiębiorstwa, opartego na zasadach handlowych. Równocześnie po-

nicznych oraz wielkich firm handlujących surowcami tytoniowymi.

Stale objazdy kontrolne do fabryk Monopoli Tytoniowej mają na celu



Bawialnia dla dzieci pracownic Monopoli Tytoniowej

pasów Monopoli Tytoniowej, jako samodzielnego przedsiębiorstwa państwowego.

ROZWÓJ MONOPOLU ILUSTRUJĄ NASTĘPUJĄCE CYFRY:

31 grudnia w 1918 r. istniała 1 fabryka państwowa, 31 grudnia 1922 istniało fabryk 5, z końcem r. 1924 fabryk 9, z końcem roku 1926 fabryk 22.

Ilość przerobionego surowca wynosiła w r. 1919 — 470,992 kg., w roku 1920 — 1,022,957 kg., w r. 1921 — 1,834,566 kg., w r. 1922 — 2,314,706 kg., w r. 1923 — 3,363,290 kg., w r. 1924 — 7,497,267 kg., w r. 1925 — 17,755,866 kg., w r. 1926 — 17,625,861 kg.

OPIEKA SPOŁECZNA W MONOPOLU.

Ilość robotników pracujących w 22 fabrykach wynosi około 11.400.

Ważną dziedziną prac Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego jest tworzenie w fabrykach urządzeń społecznych dla pracujących w nich robotników i robotnic. Ustawa o pracy młodocianych i kobiet przewiduje urządzenie w zakładach przemysłowych, zatrudniających ponad 100 kobiet żłóbki dla niemowląt. Ostateczny termin urządzenia tych żłóbki ustala ustawa na koniec lipca 1928 r.

Doceniając wielką wagę tego rodzaju urządzenia społecznego w przemyśle, zatrudniającym przeważnie kobiety, Dyrekcja Polskiego Monopoli Ty-

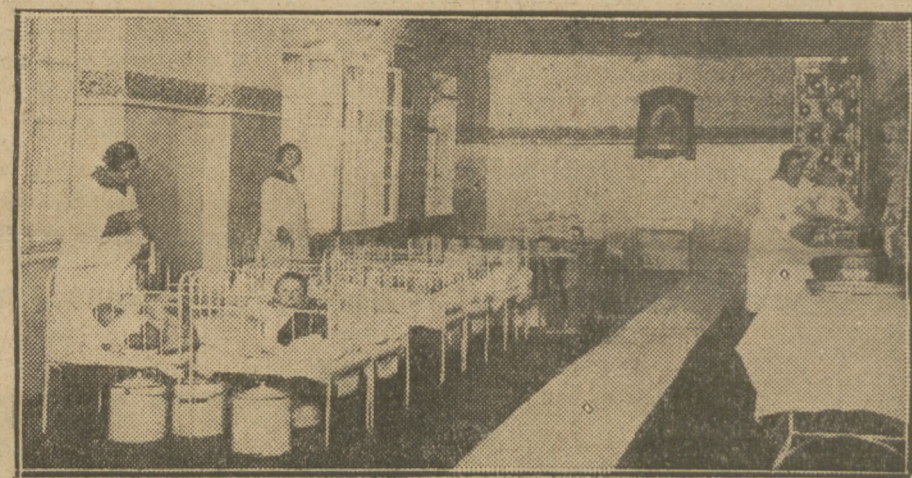
nych fabrykach przy rozszerzaniu fabryk przygotowane będą odpowiednie lokale. W ten sposób umożliwi się pra-



Jadalnia w fabryce Polskiego Monopoli Tytoniowego w Monasterzysku

czniło znaczne postępy techniczne przysposobienie personelu. Chodzi o przygotowanie zastępu wykwalifikowanych urzędników i wermistrzów, a pierwszy egzamin tych młodych sił

dyskusję nad kwestią szkodliwości używania tytoniu i koniecznością badań zawartych w wyrobach Polskiego Monopoli Tytoniowego szkodliwych substancji.



Żłóbek dla dzieci pracownic Monopoli Tytoniowej

usunięcie dostrzeżonych braków w produkcji wyrobów tytoniowych i wprowadzanie stopniowych ulepszeń.

Co palimy?

Pod tym tytułem dr. Fruchtman zainicjował w „Kurjerze Warszawskim”

des Tabakrauches — Budapest 1882), Tomsa (Chemiker Zeitung 1904), Habermanna, Ehrenfelda i t. d. (Zeitschrift für physiologische Chemie), owe produkty mają być bardziej szkodliwe niż nikotyna.

Pewna ilość wymienionych produktów suchej destylacji osadza się w postaci ciemnej mazistej cieczy, innej w formie lotnej przedostają się do organizmu, a ogólna ilość tych substancji zależy naturalnie od ilości wypalonych papierosów, cygar, czy fajek, ale również i od sposobu palenia, powolnego lub szybkiego, od tego czy tytoni jest bardziej, lub mniej zbity i t. p. i każdy organizm inaczej reaguje na ilość spalonego tytoniu. Należy również podkreślić, że ilość nikotyny zawarta w tytoniu w mniejszej lub większej części, zależnie od sposobu palenia przechodzi do dymu wciągane przez drogi oddechowe. Z reguły gorsze tytonie zawierają mniej nikotyny, niż wyższe gatunki, więcej zaś substancji, wytwarzających produkty suchej destylacji.

Wszystkie te zagadnienia ze stanowiska higieny bardzo ważne powinny być przedmiotem badań naukowych odnośnych instytucji i wyniki tych badań powinny służyć dla Monopoli Tytoniowej, jako normy przy fabrykacji wyrobów tytoniowych, sam jednak Monopol prowadzi badania z zakresu technologii tytoniu wyłącznie pod kątem produkcji swych wyrobów i dostosowania ich do smaku konsumentów.

Polski Monopol Zapałczany

POWSTANIE MONOPOLU.

Polski Monopol Zapałczany istnieje od 1-go Października 1925 r. Powstał on w chwili, kiedy polski przemysł zapałczany przechodził bardzo poważny kryzys ekonomiczny, który wprost zagrażał jego istnieniu. Przemysł ten, bardzo wagi w okresie przedwojennym, bo np. w b. Kongresówce pokrywający zaledwie około 30% zapotrzebowania, zaczął się energiczniej rozwijać zwłaszcza pod koniec wojny i po jej ukończeniu i w r. 1922 zdołał już pokryć wewnętrzne zapotrzebowanie kraju, a w latach następnych pokusił się nawet o zdobycie rynków zagranicznych, czemu sprzyjał niski stan polskiej waluty, wynikający z dewaluacji.

zapałek w ilości co najmniej 15 tysięcy skrzyń po 5.000 pudełek, w następnych zaś latach 33 procent ogólnej sumy rocznego zapotrzebowania krajowego.

3) Spółka zobowiązana jest złożyć do dyspozycji Ministra Skarbu sumę 5.500.000 dolarów, z przeznaczeniem jej na wykup na rzecz Państwa istniejących fabryk zapałek, wszelkich zapasów, surowców, półfabrykatów, maszyn, narzędzi i urządzeń do wyrobu zapałek, oraz na inne cele inwestycyjne, jakoteż na wypłatę przewidzianego odszkodowania dla pracowników.

4) Spółka udziela Skarbowi Państwa pożyczki na lat dwadzieścia w wysokości 6 milionów dolarów, w



Oddział wyrobu pudełek do zapałek w fabryce w Warszawie

Była to jednak tylko krótkotrwała zdobycz ekonomiczna. Już rok 1924 przynosił ogromne pogorszenie się stosunków w tym przemyśle: stabilizacja waluty powiększa znacznie koszty produkcji, na rynkach zagranicznych, wzmagają się ustawicznie konkurencja, obniżająca ceny, co więcej, nawet na rynek wewnętrzny wchodzi coraz potężniejszy zagraniczny konkurent, oferujący towar po tańszej cenie.

W okresie tego kryzysu rząd zdecydował się na stworzenie monopolu zapałczanego i wydzierżawienia go koncernowi, opartemu na angielsko-amerykańsko-szwedzkich kapitałach, a posiadającym wszelkie dane potemu, że zdoła odrodzić i rozwinąć krajową produkcję.

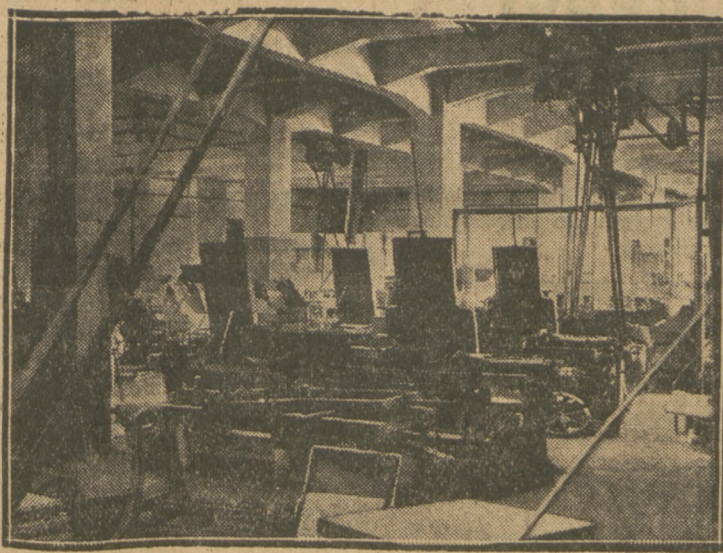
formie zakupu 7-procentowych biletów skarbowych po kursie al pari.

5) Od inwestowanego kapitału ma Spółka zapewnione 12 procent czystego zysku, natomiast z ewentualnej nadwyżki zysku ponad 12 procent przekazuje połowę Skarbowi Państwa.

6) Czynsz dzierżawny wynosi 5 milionów złotych w złocie rocznie; w razie zwiększenia się konsumpcji wewnętrznej czynsz ten proporcjonalnie wzrasta.

KORZYŚCI DLA PAŃSTWA.

Jak widać z powyższych szczegółów umowy, zapewniała ona Skarbowi Państwa znaczne korzyści. Sześciomilionowa pożyczka była w owej właśnie chwili nader pożądanym do-



Fragment z sali maszyn

PRODUKCJA.

Wszystkie te fabryki rozwinęły już dzisiaj w całej pełni swą produkcję, wytwarzają towar zupełnie dobry i wytrzymały pod względem jakości konkurencję z zagranicą. Pro-

dukcja ta pokrywa całkowicie zapotrzebowanie kraju; pozatem wyprodukowano znaczne ilości zapałek dla konsumpcji, a obecnie rozpoczęto eksport na rynek angielski i amerykański.

PROJEKTY REORGANIZACJI.

Jest to poniekąd tylko prowizorium, Spółka bowiem przygotowała całkowity program reorganizacji technicznej i handlowej zarówno produkcji, jak sprzedaży i eksportu zapałek. Program ten zostanie wprowadzony w życie w całej rozciągłości po przejęciu fabryk z rąk dotychczasowych właścicieli na rzecz Monopolu Zapałczanego. Należy się spodziewać, że wpłynie to na obniżenie się kosztów produkcji, a tem samem na wzrost dochodów Skarbu. Projektowana reorganizacja jest nader pożądana zwłaszcza wobec przewidzianego w umowie z Rządem znacznego eksportu polskich zapałek zagranicę.

Działalność Polskiego Monopolu Zapałczanego dała już bardzo wybitne rezultaty finansowe. Rok zeszyły wykazał wpływ z tytułu tenuty dzierżawnej w sumie 8.535.811 złotych, zamiast przewidzianych przez Rząd 5.000.000 złotych.

Jak już wspomniano powyżej, organizatorem Monopolu Zapałczanego w Polsce jest koncern światowy. Mimo, że na czele Spółki stoją cudzoziemcy, personel kierowniczy fabryk zapałek w Polsce, i techniczny i administracyjny, jest polski.

Polska Loteria Państwowa

Organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju loterii na obszarze Rzeczypospolitej jest monopolem Państwa. Ten państwowy monopol loteryjny pozostaje pod zarządem Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej, do której zadań należy w pierwszym rzędzie w myśl ustawy z dnia 26 marca 1920 r. prowadzenie przedsiębiorstwa pod nazwą: „Polska Państwowa Loteria Klasowa”.

KORZYŚCI, JAKIE DAJE LOTERIA.

W porównaniu z loteriami tego typu w innych krajach, Polska Loteria Klasowa

którą ustala się każdorazowo dla danej loterii. Losy są podzielone na ćwiartki, aby ułatwić ich nabycie i mniej zamożnym. Sprzedaż losów odbywa się wyłącznie za pośrednictwem kolektorów; Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej ani sama nie sprzedaje losów, ani nie pozostawia ich sobie do gry na własne ryzyko.

SPOSÓB LOSOWANIA.

Gra odbywa się w pięciu klasach w ten sposób, że gracz nabywa los do klasy pierwszej, a potem odnawia go przez ku-

wygrania, zarówno ze względu na ilość jak i wysokość wygranych. Wygrywa co drugi los.

DOCHÓD.

Cały ten dochód ze sprzedaży losów po potrąceniu kosztów w administrację i kosztów rozprzedaży, przeznaczony jest zawsze, według ustalonego z góry planu, na wygrane, a Skarb Państwa otrzymuje jako swój czysty dochód z loterii 20%-owy podatek, potrącony od wygranych na rzecz Państwa.

Jako przedsiębiorstwo, Polska Loteria Klasowa, rozwija się stale w bardzo pomyślnym tempie. Dochód, jaki Skarb Państwa uzyskuje z tego źródła wzrasta stale, zwłaszcza od czasu wprowadzenia waluty złotej. Cyfry czystego dochodu w latach ostatnich były następujące:

| | |
|---------|---------------|
| r. 1924 | zł. 4.147.286 |
| r. 1925 | zł. 6.202.783 |
| r. 1926 | zł. 8.333.388 |

Polska Loteria Klasowa cieszy się ogromną popularnością. Dowodzi tego między innymi i ten fakt, że loterie obcokrajowe, które dawniej miały w Polsce bardzo licznych nabywców, szczególnie w okolicach pogranicznych, obecnie utraciły już całkowicie tutejszy rynek zbytu i nie znajdują amatorów.

Sądząc z wzrastającego zainteresowania się ogółu Polską Loterią Klasową, dalszy pomyślny rozwój tego przedsiębiorstwa jest niewątpliwy.

Oprócz Loterii Klasowej urzędują Gen. Dyr. Loterii Państw. co roku dwie loterie na cele dobroczynne. Czysty dochód, wpływający z nich, zostaje rozdzielony między instytucje dobroczynne i użyteczności publicznej, jak szpitale, ochronki, przytuliska, związki inwalidów i t. p.

Na czele Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej stoi Generalny Dyrektor, dr. Ferdynand Seeliger.



Ciągnięcie losów

jest urządzona i zorganizowana ze względu na interes graczy możliwie najkorzystniej i najetyczniej. Co roku odbywają się dwie loterie klasowe. Do każdej z nich zostaje wypuszczona pewna liczba losów,

pno do klasy następnej, o ile oczywiście dany numer nie zostanie wcześniej wylotowany. Z każdą następną klasą szanse się zwiększają, a wygrane rosną, tak że klasa piąta posiada największe szanse

O Tarnowskiej fabryce Związków Azotowych

Zużycie nawozów azotowych w Polsce od 1924 r. stale wzrasta. Na rok 1927 preliminowano zużycie 180.000 ton, w r. 1928 osiągnąć możemy przedwojenną ilość spożycia t. j. 210.000 ton, a w roku 1929, idąc po tej samej wytycznej, osiągniemy 250.000 ton.

ZAPOTRZEBOWANIA NA NAWOZY.

Wobec powyższego już w 1929 roku przewidywany jest brak 100.000 ton, gdyż istniejące fabryki nawozów z wyjątkiem nowobudującej się fabryki Tarnowskiej, będą mogły pokryć zaledwie 150.000 ton zapotrzebowania. Tarnowska fabryka jest obliczona na pokrycie deficytu azotowego w 1929 roku.

Będzie to jednak pokrycie deficytu tylko na krótko, gdyż stosując u nas

normy nawozowe niemieckie, musielibyśmy zużyć w ciągu roku około 2.000.000 ton 20% nawozu azotowego, t. j. 8 razy więcej niż wszystkie fabryki są zdolne wyprodukować.

Jest rzeczą ważną, ażeby forsować zużycie nawozów azotowych ze względu na to, iż 100 saletry chilijskiej podnosi plony w sposób następujący:

| | |
|------------------|----------|
| żyto: ziarno | 343 kłg. |
| słoma | 617 kłg. |
| pszenica: ziarno | 277 kłg. |
| słoma | 671 kłg. |
| jęczmień: ziarno | 322 kłg. |
| słoma | 587 kłg. |
| owies: ziarno | 322 kłg. |
| słoma | 497 kłg. |
| seradela: ziarno | 322 kłg. |
| słoma | 585 kłg. |
| buraki cukrowe | 780 kłg. |
| ziemniaki | 130 kłg. |

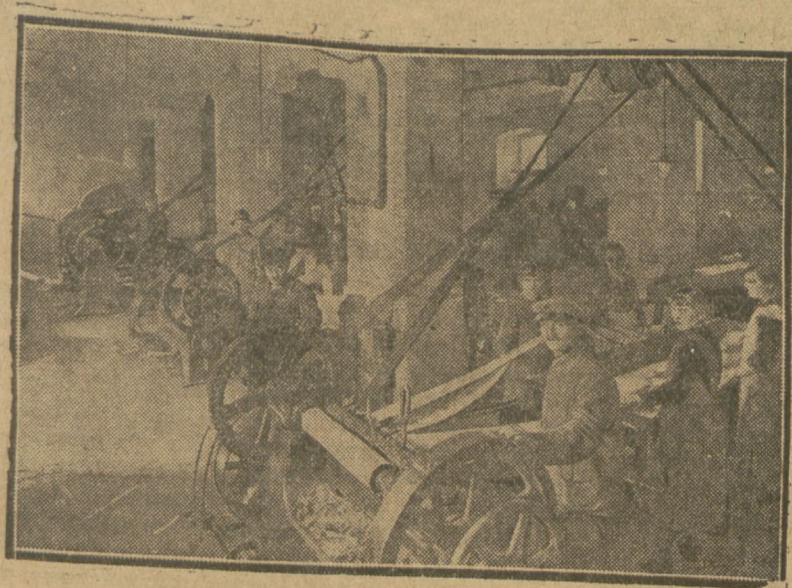
Wobec tego stanu rzeczy Polskie fabryki Związków Azotowych podnoszą dochód społeczeństwa Polski o 110 milionów złotych rocznie.

Tarnowska fabryka będzie się składała z instalacji do otrzymywania czystego wodoru, otrzymywania czystego azotu, syntezy amoniaku, przeróbki na azotan amonowy i siarczan amonowy i będzie rozporządzała własną elektrownią i gazownią.

Tarnowska fabryka będzie mogła zatrudniać do 1000 robotników. Tymczasem są zbudowane prowizoria, mianowicie tor kolejowy, wodociągi, sieć elektryczna i szereg pomocniczych urządzeń.

Oprócz tego nabywane są prowizoria biurowe i magazynowane.

Całość jest organizowana w szybkim tempie, bo zaledwie 4 miesiące upłynęły od rozpoczęcia prac, a już dokonano wiele.



Dział przygotowania drzewa na zapałki w fabryce w Poznaniu

ORGANIZACJA.

Działalność Polskiego Monopolu Zapałczanego została oparta na ustawie z dnia 15 lipca 1925 roku, mocą której Monopol objął zarówno produkcję, jakoteż i sprzedaż zapałek w kraju.

Umowa pomiędzy rządem a utworzoną specjalnie w tym celu Spółką Akcyjną do eksploatacji Monopolu Zapałczanego została zawarta w dniu 19 września 1925 roku. Umowa zapewniała Polsce znaczne korzyści zarówno pod względem dochodów, wpływających do Skarbu Państwa, jak również pod względem utrwalenia i oparcia na mocnych podstawach tej gałęzi produkcji w Polsce.

Zasadnicze warunki umowy wyżej wspomnianej przedstawiają się w głównych zarysach jak następuje:

1) Czas dzierżawy trwa dwadzieścia lat.

2) Umowa zobowiązuje Spółkę do pokrycia całkowitego zapotrzebowania zapałek ludności Rzeczypospolitej oraz do wyeksportowania zaraz w pierwszym roku po objęciu monopolu

wpływem obcej waluty. Pozatem wpływem Skarbu z przemysłu zapałczanego zwiększyły się niemal trzykrotnie, wreszcie umowa zapewniała Skarbowi przyjęcie po upływie lat dwudziestu bez żadnych zapłat czy odszkodowań całego kompleksu nowożytnie urządzonych fabryk zapałek, nie tylko pokrywających całe krajowe zapotrzebowanie, ale także pracujących na eksport i mających — znowu w myśl umowy — wyrobione stosunki handlowe z zagranicą.

Na podstawie tej umowy Polski Monopol Zapałczany rozpoczął swą działalność już z dniem 1-go października 1925 roku. Na razie, do czasu ostatecznego wykupu wydzierżawiono 10 fabryk zapałek od spółek prywatnych. Są to następujące przedsiębiorstwa: Fabryka „Piomyk” w Warszawie, Zjednoczone Polskie Fabryki Zapałek w Błoniu, Mszczonowie i Poznaniu, „Silesia” w Czechowicach na Śląsku, „Promień” w Bydgoszczy, „Progres - Wulkan” w Pińsku, „Marjos” w Grodnie, „Watra” w Stryju i fabryka w Częstochowie.

Państwowy Monopol Spirytusowy w Polsce

POWODY WPROWADZENIA MONOPOLU.

Motywy, jakie w r. 1893 wysuwał hr. Witte, inicjator i główny twórca monopolu spirytusowego w Rosji, na rzecz tegoż Monopolu, były bez wątpienia niepozbawionym aktualności przyczynkiem do powodów, które skłoniły Rząd Polski do wprowadzenia u nas monopolu spirytusowego.

Mimo odległości czasu, mimo gruntownie innych warunków obecnie u nas w Polsce, a wówczas w Rosji, motywy hr. Witte warte są przypomnienia. Hr. Witte dowodził, że wolność handlu wódką w rękach prywatnych nie da się pogodzić z tą rolą, jaką gra wódka w gospodarce państwowej i życiu społecznym. Interesy skarbu z jednej strony, a dbałość o zdrowie ludności z drugiej, oraz zwalczanie nadużyć, połączone z ilością i jakością konsumpcji wódki, wymagają regulowania i ingerencji ze strony Państwa.

Jak wykazało doświadczenie Norwegii i Stanów Zjedn. Am. Półn. system prohibicji, t. j. zupełnego zakazu spożywania alkoholu jest niecelowy, albowiem potęguje tylko nielegalną, czyli pozbawioną wszelkiej kontroli konsumpcję. Toteż jedynie państwowy monopol spirytusowy, oddający w ręce Państwa nadzór nad całym przebiegiem produkcji spirytusu i jego obrotem, łączyć może całkowicie interesy Skarbu, producenta i konsumenta. Skarbowi daje największą gwarancję uzyskania należnych mu opłat, wytwórcom zabezpiecza zbyt, ustaloną zgóry ilość produktu, konsumentowi zaś daje całkowitą rękojmię otrzymywania wyrobów o pełnej mierze i mocy.

PODSTAWY PRAWNE POLSKIEGO MONOPOLU.

Zadania te spełnia u nas całkowicie Państwowy Monopol Spirytusowy.

sunie konkurencję poszczególnych przedsiębiorstw krajowych i ułatwi przystąpienie Polski do międzynarodowego syndykatu.

USTALANIE CEN.

Minister Skarbu w listopadzie każdego roku ustala podstawową cenę zakupu spirytusu surowego za 1 hl. 100° dla każdego województwa od-

oczyszcz. (podniesiona wobec nieurodzaju ziemniaków w r. 1926) — 150 zł.
opłata skarbową 650 zł.
dodatek dla związków komunalnych 100 zł.
10 proc. dodatek skarbowy 90 zł.
Razem: 990 zł.

DOCHODY MONOPOLU.

Nadmienić należy, że przewidywana, wobec podniesienia cen od dn. 1.I 1927 r., niższa konsumpcji nie osiągnęła prelimitowanych 10 proc., natomiast dochody w porównaniu z rokiem ubiegłym odpowiadają planowi gospodarczo-finansowemu. Mianowicie



Państwowa Wytwórnia wódek Nr. 1 w Warszawie Widok ogólny

dzielnie. Cenę tę oblicza się w ten sposób, by pokrywała przeciętne koszty dobrze prowadzonej gorzelnicy rolniczej. Zależnie od rozmiaru kontyngentu dla gorzelnicy, do ceny podstawowej dolicza się, lub też potrąca pewien procent. Wyliczoną w ten sposób cenę podstawową redukuje się dla gorzelnicy przemysłowej o 17 proc., względnie o dalsze 10 proc., wrazie niecałkowitej utylizacji wywaru.

w r. ub. w I-em półroczu wpłaty do Skarbu wynosiły przeciętnie miesięcznie po zł. 18.000.000, do Ministerjum Spraw Wewnętrznych dla związków komunalnych — po zł. 1.200.000, zaś w I-em półroczu roku bieżącego przeciętnie miesięcznie do Skarbu po zł. 25.700.000 i dla związków komunalnych około 2.000.000 zł. Zatem przewidywanie w planie gospodarczo-finansowym D. P. M. S. na rok 1927 — 28 przy wpływach brutto w sumie zł. 564.830.100 zysku netto w kwocie zł. 377.000.000 (w tem, po potrąceniu akcyzy i opłat komunalnych, około zł. 70.000.000 czystego zysku handlowego), nie jest wyczerpane.

Dodać należy, że w r. 1926 P. M. S. wpłacił do Skarbu tytułem opłat skarbowych zł. 246.266.216 (13,3 proc. ogólnych wpływów państwowych), uściłi związkom komunalnym, łącznie z zaległościami z r. 1925 złotych 44.073.000, — i osiągnął ponadto czystego zysku handlowego około zł. 35.000.000.

OGÓLNY OBRÓT.

Powyższe wyniki finansowe D. P. M. S. otrzymała przez zbycie następujących ilości spirytusu w r. 1926: Na wyrób trunków—453.762 hl. 100°

| | |
|---------------------------------|------------------|
| Na cele przemysłowe i lecznicze | 37.669 hl. 100° |
| Spirytus skażony | 87.912 hl. 100° |
| ogółem: | 579.343 hl. 100° |

Kilka słów należy poświęcić jeszcze wynikom, które osiągnął P. M. S. w dziedzinie podwyższenia jakości spirytusu i wyrobów z niego.

DBAŁOŚĆ O GATUNEK ALKOHOLU.

W okresie, poprzedzającym wprowadzenie Monopolu Spirytusowego,

początku r. 1925 D. P. M. S. zarządziła, aby przedsiębiorstwa, z którymi zawarto umowy rektyfikacyjne, co miesiąc nadsyłały próby rektyfikatu do Centralnego Laboratorium Chemicznego Dyrekcji, przyczem nadmieniono, że należność za dokonaną rektyfikację wypłacana będzie przed siębierstwom tylko za spirytus, wytrzymujący próbę na czystość.

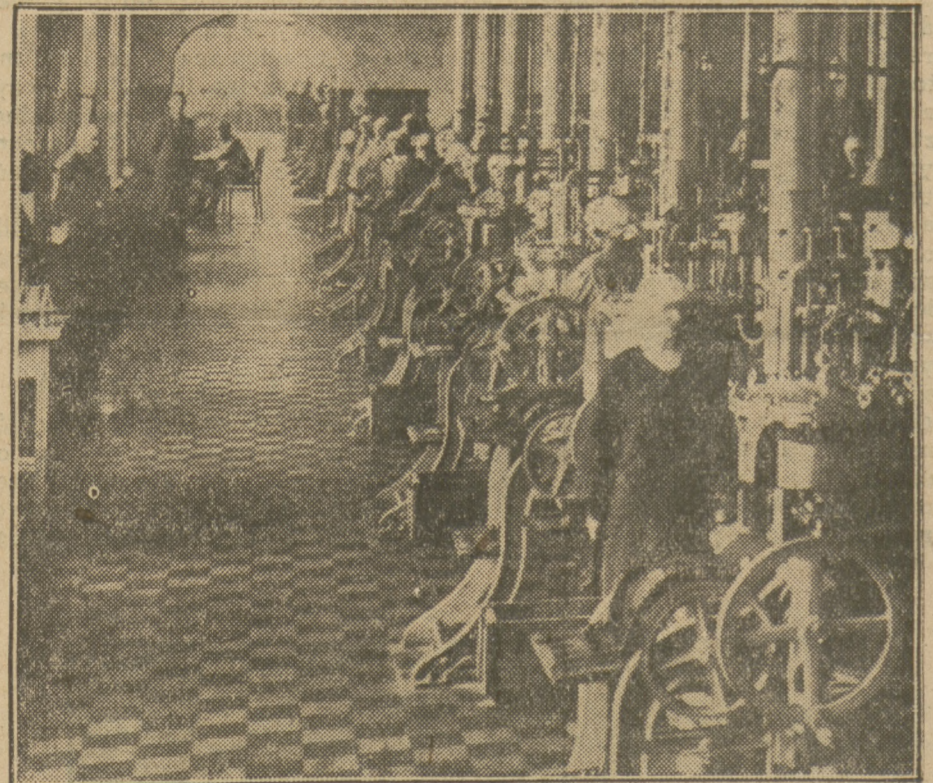
Zarządzenie powyższe dało tak pozytywne wyniki, że gdy z liczby 50 próbek rektyfikatu, zbadanych na czystość przez Centralne Laboratorium Chemiczne w styczniu 1925 r. ani jedna nie wytrzymała tej próby, to w maju 1925 r. z 309 próbek tyl-

niowe, lecz stałe obniżenie się jakości dostarczanego Monopolowi rektyfikatu, jest właśnie okresem najcięższej naganki na Państwowy Monopol Spirytusowy. Niejedną z jego wrogów był przeświadczenie, że Monopol lada dzień rozpadnie się pod zadawaniami mu razami, zwłaszcza, że pozycja ówczesnego rządu nie była w dziedzinie polityki spirytusowej wyraźna i zdecydowana. Same nadzieje uchylenia Monopolu odbiły się już ujemnie na jakości dostarczanego Monopolowi spirytusu rektyfikowanego. Dopiero zdecydowane stanowisko rządu, przeprowadzającego twardą ręką w całym Państwie pełny monopol, rozwiła złudne nadzieje jego antagonistów. I równoległe z konsekwentną polityką rządu w sprawie Monopolu Spirytusowego, jakość dostarczanego rektyfikatu wraca stopniowo do normy z grudnia 1925.

ZNACZENIE MONOPOLU I JEGO DALSZE CELE.

Doświadczenie roku 1926 wskazuje jasno, jaką rolę odgrywa Państwowy Monopol Spirytusowy w dziedzinie podniesienia jakości wytwarzanego w kraju spirytusu i dowodzi, że planową organizację produkcji, pod względem jej gatunku, przeprowadzić może jedynie instytucja, skupiająca w swem ręku cały produkt krajowy, a taką instytucją może być tylko Monopol.

Z drugiej strony zagadnienie czystości i jakości rektyfikatu jest sprawą pierwszorzędnej wagi, gdyż najszkodliwszym dla zdrowia w napojach wysokokowych nie jest sam alkohol, lecz zanieczyszczające go, otrzymywane w czasie produkcji, trujące domieszki, które w procesie racjonalnej rektyfikacji winny być usunięte.



Ogólny widok rozlewni spirytusowej

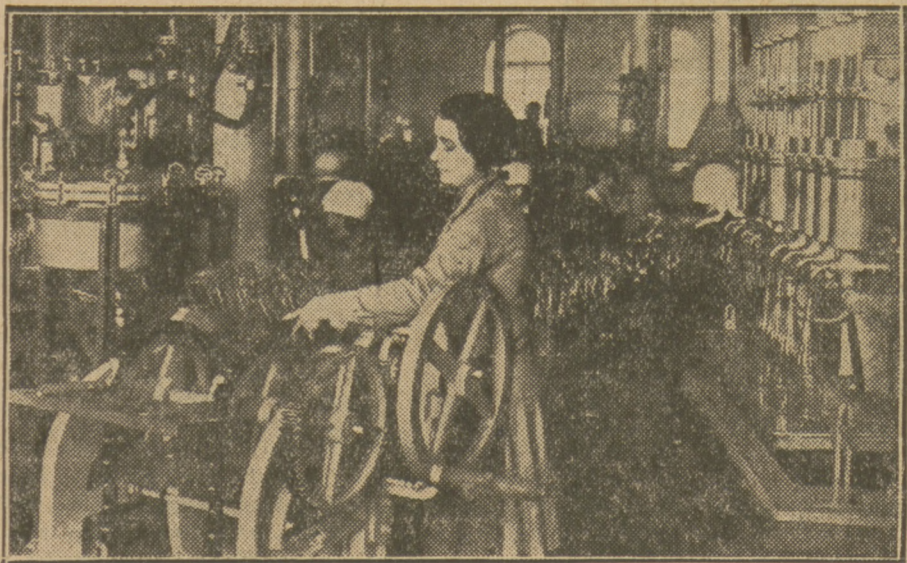
Następnie jednak, począwszy od stycznia aż do czerwca r. 1926, ilość rektyfikatów niewytrzymujących próby na czystość, powiększa się stopniowo z miesiąca na miesiąc, aby w czerwcu dojść do 30,2 proc., poczem znowu spadając, w grudniu tegoż roku powrócił do 7,1 proc.

Następnie P. M. S., posiadając wyłączny przywilej produkcji na całym obszarze Państwa wódek czystych, doprowadził jakość ich do bardzo wysokiego poziomu. Wódki czyste przygotowuje się w siedmiu wielkich wytwórniach ze spirytusu rektyfikowanego, oczyszczonego na specjalnych aparatach ze wszystkich szkodliwych dla zdrowia domieszek.

Rektyfikat, przeznaczony na wódki zwykle, po rozcieńczeniu wodą surową do pożądanej mocy, poddany zostaje ponownemu oczyszczeniu, rektyfikat zaś na t. zw. „wódkę wyborową” jest ponownie rektyfikowany, rozcieńczony wodą destylowaną i cedzony przez węgiel brzozy. Wódka wyborowa, najprzedniejszy wyrób wódczany jest więc produktem potrójnie oczyszczonym.

Wreszcie w dążeniu do podniesienia jakości wyrobów wódczanych P. M. S. nie przestaje na udoskonaleniu własnych wyrobów. Zmierzając również do usunięcia z rynku szkodliwych dla zdrowia wódek, wyprodukowanych przez prywatnych wytwórców. W tym celu zarządzona została (rozp. Ministra Skarbu z dn. 7. III. r. b.) rejestracja wódek gatunkowych fabryk prywatnych. Z chwilą ukończenia rejestracji, fabryki wódek gatunkowych będą mogły wypuszczać do obrotu tylko wyroby zarejestrowane.

Dane powyższe dają pojęcie o celach Państwowego Monopolu Spirytusowego w Polsce, o sposobie realizacji tych celów i o jego znaczeniu dla Skarbu Państwa i całokształtu naszego gospodarstwa narodowego.



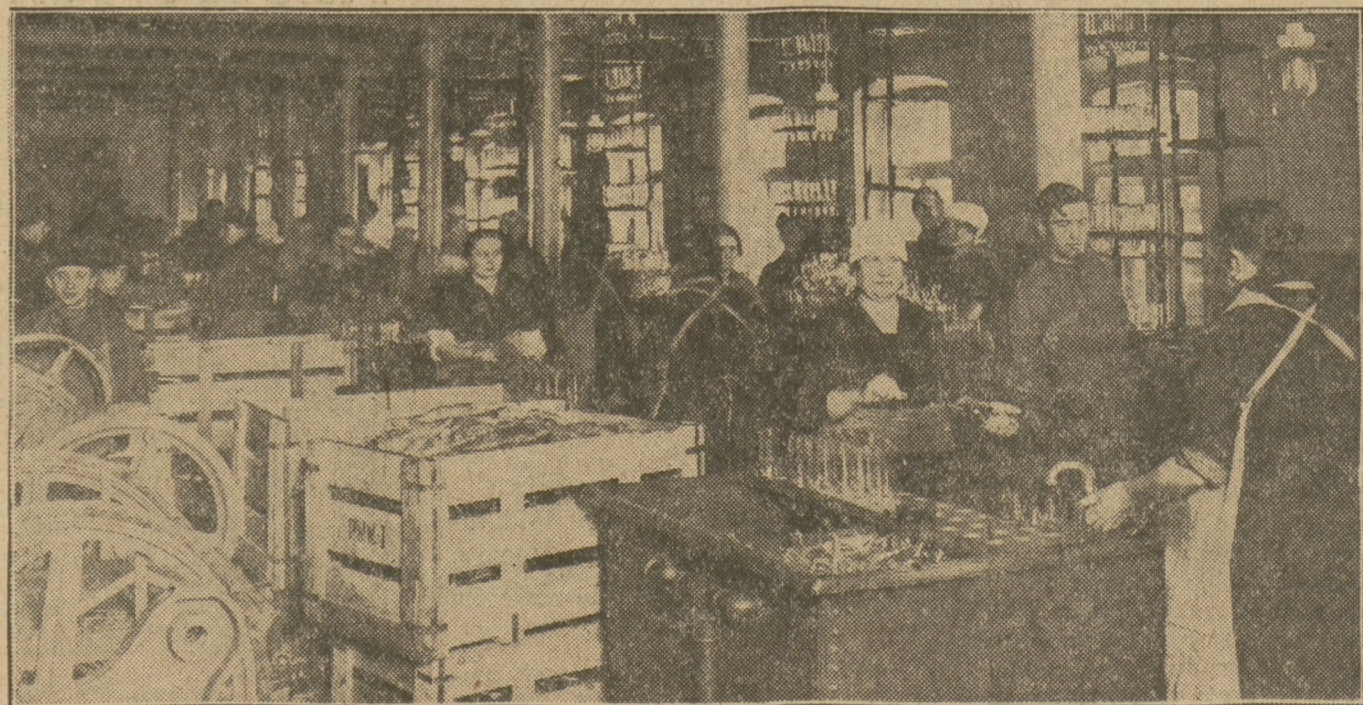
Fragment sali rozlewni wódek w Państwowej Wytwórni Nr. 1 w Warszawie

wy, w formie obecnej wprowadzony ustawą z dn. 31 lipca 1924 (znowelizowana rozporządzeniem p. Prezydenta Rzplitej z dnia 26 marca r. b.). Na podstawie ustawy powyższej, obowiązującej od 1 stycznia 1925 r., Państwo, w osobie Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego, podporządkowanej Ministrowi Skarbu, lecz posiadającej odrębną osobowość prawną, ma wyłączne prawo zakupu i sprzedaży spirytusu, służącego do zużycia w granicach Rzplitej, jako też wyrobu i sprzedaży wódek czystych. Ta forma monopolu, ustalając system sekwestracji spirytusu, pozostawia proces produkcji w ręku prywatnych przedsiębiorców.

REGULACJA PRODUKCJI ALKOHOLU.

Regulację produkcji przeprowadza Dyrekcja P. M. S., określając z góry, najpóźniej do dn. 1 marca, zapotrzebowanie na cały rok następny. Kontyngent ten dzieli się pomiędzy poszczególne gorzelnie (gorzelnie czynnych w kamp. r. 1925 — 26 było 1.347). Ponadto co trzy lata ustala się dla całego Państwa i dla każdej gorzelnicy wysokość prawa odpedu, którą ustawa na pierwszy okres wyznaczyła w ogólnej ilości 1.500.000 hl. 100° rocznie. Ewentualna różnica pomiędzy prawem odpedu a monopolową ilością kontyngentową może być, na żądanie producenta, zwolniona do wywozu zagranicę. Wspomniane wyżej rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej, nowelizujące ustawę, przewiduje przekazanie eksportu zagranicę jednej na całe Państwo organizacji współdzielczej, która u-

Minister Skarbu określa również corocznie ceny sprzedażne hurtowe i detaliczne, jak również rozmiar opłaty skarbowej, od której zwolniony jest spirytus, używany do celów technicznych, oświetlenia i napędowych.



Płuczaknia butelek w Państwowej Wytwórni wódek Nr. 1 w Warszawie

Obowiązująca od 1.I 1927 r. cena sprzedażna za 1 hl. 100° spirytusu oczyszczonego wynosi zł. 990, — składa się na nią: Monopolowa cena spirytusu

jakość rektyfikatu spirytusowego pozostawiała wiele do życzenia i spadała poniżej przeciętnych wymagań rynku międzynarodowego. To też już w zaraniu swej działalności, bo od

WALKA O UTRZYMANIE MONOPOLU.

Nie jest to bynajmniej rzeczą przypadkową, że pierwsze półrocze 1926 r., w którym zanotowaliśmy owo stop-

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego w 1926 roku

Polepszenie sytuacji gospodarczej w 1926 r. odbiło się bardzo dodatnio na działalności Banku Gospodarstwa Krajowego. Rok bowiem 1925 był okresem niezmiernie ostrego kryzysu dla naszej gospodarki krajowej, wobec czego Bank Gospodarstwa Krajowego, jako instytucja państwowa, musiał zmobilizować wszystkie swoje środki finansowe na podtrzymanie słabnącego tętna życia gospodarczego. Poprawa gospodarcza pozwoliła Bankowi przystąpić do stopniowej likwidacji swych wierzytelności w przedsiębiorstwach, znajdujących się pod jego opieką, i zwracać powoli swój wysiłek finansowy we właściwym sobie kierunku.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omawiania działalności B. G. K. w 1926 r., należy rozpocząć od jego kapitałów obrotowych. Wzrosły w tym czasie lokaty Skarbu Państwa oraz wkłady instytucji rządowych, samorządowych, osób i firm prywatnych i t. p., które w dn. 31.XII.25 r. wynosiły 237,9 milj. zł. a w dn. 31.XII.26 r. doszły do sumy 449,0 milj. zł.

Wzrost depozytów Banku, stanowiących główną podporę jego działalności finansowej pozwolił na znaczne zmniejszenie zadłużenia B. G. K. w Banku Polskim z tytułu redyskonta, które spadło z 27 milj. zł. w dn. 31.XII.25 r. na 6,8 milj. zł. w dn. 31.XII.26 r.

Natomiast kapitał zakładowy Banku pozostał w 1926 r. bez zmiany w kwocie 35 milj. zł. Zważywszy, że suma bilansowa w końcu 1926 r. przekroczyła 920 milj. zł. kapitał zakładowy B. G. K. okazał się nieproporcjonalnie mały. Stąd też na początku 1927 r. zapadła decyzja co do podwyższenia kapitału zakładowego Banku z 35 milj. zł. na 60 milj. zł.

Przechodząc do omawiania działalności kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego musimy rozpocząć od kredytów dłużoterminowych, które są udzielane albo w formie gótkowej albo w formie długoterminowych zobowiązań. Pożyczki pierwszego rodzaju, do których zalicza się kredyty na odbudowę, na ruch budowlany, wynosiły w końcu 1925 r. 53 milj. zł. a w końcu 1926 r. 79 milj. zł. Wzrost ten należy zawiązać wyłącznie pożyczkom budowlanym, które jak wiadomo opierają się na Państwowym Funduszu Gospodarczym, Funduszu Budowlano - Podatkowym (pochodzącym z podatku pobieranego od lokali), oraz na funduszach własnych Banku.

Znacznie większą rolę odgrywają pożyczki w długoterminowych obligacjach Banku. Listy zastawne w zł. w zlocie wzrosły w 1926 r. z 1.333.000 zł. w zlocie w końcu 1925 r. do 7.482.000 zł. w zlocie w końcu 1926 r.; obligacje komunalne w dolarach w tym samym czasie wzrosły z 9.617.000 dolarów na 12.161.000 dolarów, obligacje komunalne w zł. w zlocie wzrosły z 26.151.000 zł. w zlocie na 27.314.000 zł. Szczególnie wzrosły pożyczki wydawane na cele rolnicze; w końcu 1925 r. wydano tylko 1 pożyczkę na hipotekę ziemską w kwocie 80.000 zł. w zlocie a w końcu 1926 r. było ich 57 na 3.314.000 zł. w zlocie. Pożyczki na hipotekę miejską wynosiły w końcu 1925 r. 1.062.000 zł. w zlocie a w końcu 1926 r. wzrosły do 4.242.000 zł. w zlocie.

Pożyczki w 8% dolarowych obligacjach komunalnych przeznaczone były dla samorządów, przeprowadzających inwestycje komunalne na podstawie kontraktu zawartego z amerykańską firmą Ulen et Co. Listy zastawne w zł. w zlocie oraz obligacje komunalne w zł. w zlocie ulokowane zostały całkowicie na rynku krajowym.

Z przyczyn zależnych od ogólnego położenia Polski uruchomienie przez B. G. K. długoterminowego kredytu na skalę, odpowiadającą potrzebom kraju, okazało się niemożliwe. Stąd też B. G. K. w 1926 r. zajmował się głównie udzielaniem kredytów krótkoterminowych, z których korzystał niemal wszystkie działy gospodarki krajowej.

Stan weksli dyskontowych, wynoszący w końcu 1925 r. 53 milj. zł. osiągnął w końcu 1926 r. 74 milj. zł.; pożyczki na rachunkach bieżących z 117 milj. zł. podniosły się do 238 milj. zł.

Gwarancje Banku Gospodarstwa Krajowego spadły w 1926 r. z 218 milj. zł. na 120. Zjawisko to uważać należy za pomyślne, ponieważ świadczy ono o ogólnym wzroście zaufania zagranicy do firm i przedsiębiorstw polskich.

O rozwoju działalności B. G. K. w 1926 r. poza wyżej wymienionymi cyframi najlepiej świadczyć pokazywać czysty zysk za ten rok, który wynosi 4.035.000 zł., gdy w 1925 r. wynosił on tylko 2.852.000 zł.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

KRZYWDA DROBNYCH DZIERŻAWCÓW

Piszą nam z Zamościa:

Tysiączne rodziny drobnych dzierżawców, najczęściej byłych fernali i wyrobników, rozsiane są po folwarkach powiatów biłgorajskiego, zamojskiego, a częściowo i tomaszowskiego.

Największa ilość tych użytkowników rolnych znajduje się w majątkach ordynacji Zamojskiej, dzierżawionych wielkim posiadaczom, którzy ze swej strony poddzierżawiają je drobnym poddzierżawcom.

Poddzierżawcy ci, zgodnie z art. 9 Ustawy o ochronie drobnych dzierżawców, od 28 sierpnia 1924 r. zostali wprost dzierżawcami Ordynacji Zamojskiej z obowiązkiem płacenia czynszu właścicielowi. By ten obowiązek ustawowo spełnić, przeprowadzili oni zbiorową walkę o swoje prawa w ten sposób, że przez Związek Zawodowy Robotników Rolnych zaoferowali czynsz dzierżawny wprost Ordynatowi Zamojskiemu.

Po wielu procesach, wszczynanych przez wielkich dzierżawców ordynacja musiała uznać prawa drobnych dzierżawców i przyjąć od nich czynsz.

Obecnie jednak ludziami tym zaczyna się znowu dźiać krzywda.

Oto wyszło rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 1 lutego 1927 r. o zniesieniu serwitutów, a rozporządzenie to, w par. 26 w znacznym stopniu uszczupla ochronę drobnych dzierżawców, a właściwie — ochronę tę przekreśla, ponieważ pozostawia ich na gruncie uzależnienia od dobrej woli, łaski, a więc często samowoli komisarza ziemskiego. Komisarz ma prawo usunąć drobnych dzierżawców za śmieszny „odszkodowaniem”, w wysokości trzyletniego czynszu ustawowego.

Jeśli się taką ustawę wydało, to trzeba przynajmniej dbać o to, aby jej wykonanie odbywało się w sposób jaknajmniej krzywdzący dla najbiedniejszych rolników.

A do tego konieczną potrzebą:

1) aby Komisarze korzystali z przysługującego im prawa przenoszenia drobnych dzierżawców, a szczególnie ich spłacania tylko naprawdę w ostateczności (tej ostateczności w majątkach Ordynacji Zamojskiej wcale nie ma, bo jest dość gruntu i dla posiadaczy serwitutowych i dla drobnych dzierżawców);

2) aby Komisarze liczyli się ze stanem zagospodarowania drobnych dzierżawców i z postawieniem przez nich budynków; nie można rujnować drobnych dzierżawców kosztem wygody posiadaczy serwitutowych i w razie jeśli dzierżawcy są zagospodarowani, należy posiadaczom serwitutowym wydzielić ekwiwalent w innym miejscu;

3) aby Komisarze pamiętali, by wydzielone drobnym dzierżawcom działki zamienne były tej samej wartości gospodarczej;

4) aby Komisarze nie wpuszczali na grunta drobnych dzierżawców posiadaczy serwitutowych, dopóki drobnych dzierżawców nie wprowadzą na równowartościowe działki zamienne; jak dotychczas, Komisarze o tę sprawiedliwość nie zawsze dbają.

Należy pamiętać, iż pokrzywdzeni w ten sposób ludzie dochodzą do stanu niewypowiedzianej rozpacz.

Wołkowysk

ŚWIETNE ZWYCIĘSTWO PPS.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości podajemy szczegółowe wyniki wyborów w Wołkowysku.

P. P. S. otrzymała 1220 głosów i 5 mandatów.

Obywatele żydowski, kupcy i fabrykanci — 307 głos. — 1 m.

Grupa prawosławna — 218 głos. — 1 mandat.

Bund — 665 głosów — 3 mandaty, Mieszczanie, rolnicy i Chadey — 651 głosów — 4 mandaty;

Grupa Demokr. — żydowska — 816 głos. — 4 mandaty;

Jedność Chrześcijańska, Kolejarze P. Z. K. i Z. Z. P. urzędnicy — 478 głos. — 2 mandaty;

Żydowskie Zjednoczenie Narodowe — 694 głos. — 3 mandaty;

Grupy rządowe — 363 głos. — 1 mandat. P. P. S. otrzymała największą ilość głosów 1220 i 5 mandatów, w poprzedniej Radzie Miejskiej PPS. przedstawieli swych nie miała.

Pomimo, iż miejscowa reakcja wykupiła wszystkie sale na okres wyborczy, nie urządzono ani jednego w tych salach publicznego wiecu, PPS. w tym czasie odbyła 3 wielkie zgromadzenia.

PPS. w tych wyborach odniosła poważne zwycięstwo. PPS. wnosi rekurs protestujący przeciw podziałowi mandatów, ponieważ powinien jej przypaść mandat 6-ty, który, jako 4-ty przyznano liście Chadecko - mieszczańskie.

Sandomierz

WAKACYJNY KURS UNIWEKSYTECKI.

W dniu 1 sierpnia r. b. w sali Domu Ludowego Stow. Spółdz. „Fomoc Bratnia” w Sandomierzu odbyło się uroczyste otwarcie VI kursu wakacyjnego Uniwersyteckiego Regionalnego im. St. Konarskiego. Kurs tegoroczny poświęcony jest całkowicie historii Sandomierszczyzny. Wykłady tegoroczne mają jednocześnie zapoczątkować stałe wydawnictwo roczników p. t. „Pamiętnik Sandomierski - Kielecki”.

Lublin

DZIKA PARCELACJA.

Znanym szeroko dzikim parcelantem jest Przemysław Przeradzki z Lublina, grasujący obecnie na gruncie warszawskim. Nazwisko to połączone jest z głośną sprawą parcelacji majątku Jarynówka. Pomimo odnośnej interpelacji sejmowej władzom śledczym jakoś się nie spieszy. Śledztwo swoją drogą, a parcelacja swoją drogą. Po Jarynówce Przeradzki rozparcelował majątek Kornelówkę w pow. Zamojskim, pobierał ostatnio zadatki od chłopów na parcelację majątków Sobota i Zbijewo w pow. łowickim. Poza tem porobił sporo kontraktów na parcelację majątków, między innymi podobno objął majątek Dłutowo p. Piłsudskiego od parcelacji. Możeby tak władze Banku Rolnego oraz Ministerstwa Reform Rolnych zajęły się bliżej działalnością tego pana.

Pan Przeradzki rozwijał swą szkodliwą działalność i na terenie Okręgu Ziemskiego w Lubelszczyźnie w roku 1923,

wo usunąć drobnych dzierżawców za śmieszny „odszkodowaniem”, w wysokości trzyletniego czynszu ustawowego.

Jeśli się taką ustawę wydało, to trzeba przynajmniej dbać o to, aby jej wykonanie odbywało się w sposób jaknajmniej krzywdzący dla najbiedniejszych rolników.

A do tego konieczną potrzebą:

1) aby Komisarze korzystali z przysługującego im prawa przenoszenia drobnych dzierżawców, a szczególnie ich spłacania tylko naprawdę w ostateczności (tej ostateczności w majątkach Ordynacji Zamojskiej wcale nie ma, bo jest dość gruntu i dla posiadaczy serwitutowych i dla drobnych dzierżawców);

2) aby Komisarze liczyli się ze stanem zagospodarowania drobnych dzierżawców i z postawieniem przez nich budynków; nie można rujnować drobnych dzierżawców kosztem wygody posiadaczy serwitutowych i w razie jeśli dzierżawcy są zagospodarowani, należy posiadaczom serwitutowym wydzielić ekwiwalent w innym miejscu;

3) aby Komisarze pamiętali, by wydzielone drobnym dzierżawcom działki zamienne były tej samej wartości gospodarczej;

4) aby Komisarze nie wpuszczali na grunta drobnych dzierżawców posiadaczy serwitutowych, dopóki drobnych dzierżawców nie wprowadzą na równowartościowe działki zamienne; jak dotychczas, Komisarze o tę sprawiedliwość nie zawsze dbają.

Należy pamiętać, iż pokrzywdzeni w ten sposób ludzie dochodzą do stanu niewypowiedzianej rozpacz.

Ostatnie Okr. Urzęd. Ziem. w Lublinie

za pośrednictwem Dziennika Wojewódzkiego i miejscowej prasy podał do publicznej wiadomości nazwiska dzikich parcelowników, między innymi jest ogłoszony i p. Przeradzki. Ponieważ w Lubelszczyźnie „robotę” mu uniemożliwiono, — przeniósł się na inny teren.

Ostrzegamy włóścian.

Lwów

RZEŹNIK - DOROBKIEWICZ — TRUCICIELEM I PRZEMYTNIKIEM.

W związku z aresztowaniem bogatego rzeźnika lwowskiego, Józefa Nowaka, który dostarczaniem nieświeżego mięsa wojskowości — spowodował zgon kilku żołnierzy garnizonu lwowskiego — policja przeprowadziła wczoraj rewizję w domu własnym Nowaka, który jest właścicielem 11 kamienic.

W piwnicy natrafiono na opieczowane drzwi, zamykające wnękę, wyłożoną w fundamentach sąsiedniej posesji, również własności Nowaka. Po otwarciu drzwi funkcjonariusze policji i Izby Skarbowej znaleźli we wnęce 43 skrzyżnie przemycanego likieru. Szkoła skarbu państwa wynosi 100.000 zł. Likier skonfiskowano. Odrębnie od sprawy karnej za dostarczenie zepsutego mięsa wojskowości — Nowak będzie musiał zapłacić grzywnę 500.000 zł. za nieopłacone likieru.

Nowak jest znanym we Lwowie aferzystą. Ciekawą jest rzeczą, iż zaginęły liczne protokoły policyjne uprzednio przeciw niemu sporządzone, jak również to, że wpływowe jednostki we Lwowie pracują nad zatuszowaniem tej skandalicznej afery.

Krasnystaw

PANICZ POLUJE...!

Syn właściciela majątku Borki, Jerzy Rzewuski, udał się na polowanie ze strzelcem Antonim Szpakowskim. W pewnym momencie Szpakowski oddał się od swego towarzysza i ukrył się za krzakami. Rzewuski, dostrzegłszy ruch w krzakach, wyszł z nich, sądząc, iż ukrywa się za nimi zwierzyzna. Nieszczęśliwy Szpakowski, raniony śmiertelnie, po 15 minutach życia zakończył.

Biała Podlaska

ZABÓJSTWO ŁAWNIKA Z ZEMSTY.

We wsi Wólce Dobryńskiej, gm. Dobryń, zdarzył się tragiczny fakt. W niedzielę, 24 ub. m. został zabity z rewolweru w swoim mieszkaniu Jakób Cydejko, ławnik sądu pokoju w Piszczacu, mieszkaniec wsi Wólki Dobryńskiej.

Jak zeznaje żona zabitego Jakóba Cydejko, zbrodni dokonał Antoni Oleszczuk, niedaleki sąsiad, którego zeznająca uchwyciła za rękę z tyłu w czasie ucieczki z pod okna po zabiciu jej męża około godz. 22 w nocy i wywołała alarm. Ś. p. Jakób Cydejko został zabity na łóżku w czasie układania się do spoczynku. Jak stwierdza ludność wsi Wólki Dobryńskiej zbrodnia została dokonana na tle zemsty za ściganie zbrodniarzy, kłusowników i złodziei.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W czwartek dn. 4 b. m.

Dzielnica N-Bródno, o godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomi 22, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Tramwajowa Org. P. P. S. o godz. 7 w lokalu O. K. R. (Al. Jeruzolimskie 6), odbędzie się posiedzenie komitetu.

Konferencja Komendantów Czerwonego Harcerstwa odbędzie się w czwartek dn. 4 sierpnia 1927 r. punktualnie o godz. 7 wiecz. w sekretarjacie Warsz. Org. Mi. T. U. R. Al. Jeruzolimskie 6. Obecność obowiązkowa.

Piątek dn. 5 b. m.

Dzielnica Jeruzolimka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie

Dzielnica Powązki o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska, O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Czerwików. O godz. 7-ej. Solec Nr. 67, ogólne zebranie członków.

Koło Gazowni „Wola” o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

MŁODZIEŻ

WYCIECZKA MŁODZIEŻY DO ŹRÓDEŁ WISŁY.

Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży w Polsce, urządza w dn. 13, 14, 15 sierpnia wycieczkę w Beskid Zachodni (do źródeł Wisły). Wycieczkę prowadzić będzie tow. poseł Tadeusz Reger.

Zbiórka przed Domem Robotniczym w Bielsku dn. 13 sierpnia (sobota) o godz. 5 pp.

Uczestnicy zaopatrzeni być muszą w żywność na czas wycieczki. Zniżki kolejowe 33% na większe odległości.

Zgłoszenia od wszystkich organizacji, należących do Federacji przyjmuje sekretarjat (Warszawa, Warecka Nr. 7) do dnia 6 sierpnia r. b.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego

ogłasza przetarg na dostawę 505.000 kg. kartonu i 100.000 kg. tektury do wyrobu pudełek na papierosy. Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone zostały w „Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej”, „Monitor Polski” Nr. 171.29/VII, 172.30/VII i Nr. 173.1/VIII oraz w dzienniku „Epoka” Nr-ry: 205.28/VII, 206.29/VII i 207.30/VII.

LOS Y

DO 5-EJ KLASY 15-EJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ są do nabycia w **JEDYNEJ NAJWIEKSZEJ I NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURZE**

E. LICHTENSTEIN I S-ka

1) Warszawa, Centrala, Marszałkowska 146, obok Kurjera Perannego

2) Warszawa, Oddział I miejski, Bielańska 3. vis-a-vis Banku Polskiego

3) Warszawa, Oddział II miejski, Kr. Przedm. 37, vis-a-vis Ponn. Mickiewicza

4) Warszawa, Oddział III miejski, Królewska 43, vis-a-vis Giełdy Pieniężnej

5) Warszawa, Oddział IV miejski, Królewska 39 vis-a-vis Ogrodu Saskiego

6) Warszawa, Oddział V miejski, Nalewki 42, przy przystanku tramwajowym

7) Łódź, I zamiejski, Piotrkowska 72, gmach Grand Hotelu

8) Wilno, II zamiejski, Wielka 44 tel. 425

9) Rozwadów, III zamiejski, w sklepie p. A. Tochtermana

10) Ciechanów, IV zamiejski, w sklepie p. Białostockiego.

Ciągnięcie rozpoczyna się już 9 sierpnia i trwa sześć tygodni t. j. do dnia 16 września r. b. włącznie.

Główna wygrana **zł. 600.000.**

Ogólna suma wygranych prawie **zł. 14 milionów**

CENA LOSÓW:

| | | |
|----------------------|-----------------------|-----------------------|
| 1/4 losu zł. 50.— | 1/2 losu zł. 100.— | 1/1 losu zł. 200.— |
|----------------------|-----------------------|-----------------------|

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Zamiejscowym oryginalne losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu łaskawego zamówienia i jednocześnie wpłaceniu należności na nasze konto w **P. K. O. dia Warszawy 9,374, dla Łodzi 64,209, lub też za zaliczeniem pocztowym.**

UWAGA. Centrala Kolektury naszej jako kaucjonowany i koncesjonowany przez Min. Skarbu kantor wymiany załatwia: **kuono — sprzedaż wszelkich papierów państwowych, dolarówek, i t. p. walorów oraz wszelkich walut zagranicznych w zlocie, srebrze i papierze.**

Firma egzystuje od roku 1835.

OSTATNIE DNI SPRZEDAŻY LOSÓW LOTERJI PAŃSTWOWEJ

DZIEŃNIKI, TYGODNIKI, WARSZAWA, UL. WARCZA 7.

DRUKARNIA
"ROBOTNIKA"
Wytynka wszelkie roboty w zakresie druku i druku. Przyjmujemy do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, WARSZAWA, UL. WARCZA 7.

Ogłoszenia drobne

MASZ CZAS? Nie trać go na próżno! Zapisz się na Kursy Samochochowskiego, Jerolimska 27.

MEBLE, otomany, raty długoterminowe, zaliczki małe. Złoty 25, podwórce.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codziennie.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich Narodowy

o 8-ej „Madonna”

Letni

o 8-ej „Niezwykły seans”

Teatr Narodowy. Codziennie „Madonna”.
Teatr Letni. Dzisiaj i dni następujących „Niezwykły seans”.

Teatr Polski. „Panna Flute”.

Teatr Odrodzony na Pradze. Dzisiaj „W starym piecu djabeł pali”.

Wodewil (letnia scena). „Gdy kobieta zapragnie...”. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10.

Teatr Perskie Oko przedłużył przedstawienia na cały sierpień. W czwartek, 4 sierpnia premiera nowego przeglądu szlagierów p. t. „Na wesole”.

Teatr Olimpia. Codziennie dwukrotnie rewja „Tu znajdziesz męża”.

Teatr Eldorado. Rewja w 12 obrazach p. t. „Kubus, to ty?”.

Dolina Szwajcarska. Dzisiaj piękny koncert poświęcony twórczości dwóch geniuszów muzyki słowiańskiej: St. Moniuszki i P. Czajkowskiego, w wykonaniu orkiestry pod dyr. A. Sielskiego i śpiewaków operowych: J. Pankiewiczowej i M. Saleckiego.

OBOZY LETNIE Z.R.S.S. ROBOTNICZY - SPORTOWCY OBSYLAJĄCIE OBOZY!

Zarząd Związku Robotn. Stow. Sport., chcąc w możliwie jaknajkrótszym czasie wyszkolić największą ilość instruktorów sportowych, organizuje w lipcu i sierpniu r. b. LETNIE OBOZY SPORTOWE, dostępne dla wszystkich robotników sportowców. Czas trwania Obozu dwa tygodnie. Obozów takich będzie 3 — każdy na 100 ludzi i dwie zmiany dwutygodniowe:

I OBÓZ W D. O. K. Nr. 1 (w Pula-wach) od 8 do 21 sierpnia. Należą do tego obozu województwa: Warszawskie, Lubelskie, Wołyńskie, Nowogrodzkie, Poleskie, Wileńskie i Białostockie.

II OBÓZ W D. O. K. Nr. IV (w Sulejowie). Zmiana Nr. I od 15 do 28 sierpnia, zmiana Nr. II od 29 sierpnia do 13 września. Do tego obozu należą województwa: Łódzkie, Poznańskie i Pomorskie.

III OBÓZ W D. O. K. Nr. V (w Żywcu) od 10 do 23-go sierpnia. Do tego obozu należą województwa: Krakowskie, Śląskie, Kieleckie, Lwowskie, Tarnopolskie i Stanisławowskie.

Przejazd z miejsca zamieszkania danego kandydata do Obozu i z Obozu — DARMO. Utrzymanie i mieszkanie w namiotach również DARMO. Program zajęć sportowych z dodatkiem wykładów prowadzonych przez prelegentów Z. R. S. S. Komenda Obozu wojskowa. Instruktorzy Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sportów z Poznania.

Do Obozu należeć może każdy robotnik sportowiec po wydelegowaniu go przez Robotniczy Klub Sportowy, Organizację Młodzieży Tow. Uniw. Robotniczego i t. d. po zbadaniu przez lekarza i przebyciu próby sprawności w tejże organizacji.

Wpisowe na Obozy, w wysokości 2 złotych (na koszt administracyjny) wnosić należy przy zgłaszaniu kandydatów do Sekretariatów Rob. Spor. Kom. Okr. według następującego planu:

1) Warszawa, Województwa: Wileńskie, Poleskie, Nowogrodzkie i t. p. do Warszawy, Z. R. S. S. Aleje Jerozolimskie Nr. 6 m. 3 na imię tow. Klibańskiego (turduje codziennie 7—9 wiecz.).

2) Województwa: Łódź, Poznań, Pomorze — do tow. Malinowskiego sekretarza R. S. K. O. Łódź, Rokicińska Nr. 54.

3) Województwa: Kraków, Śląsk, Zagłębie, Lwów — do tow. Stattera Kraków, ul. Batorego 5.

Towarzysze! dzięki Obozom będziemy mieli 600 nowych instruktorów. Obsyłaćcie Obozy letnie Z. R. S. S.

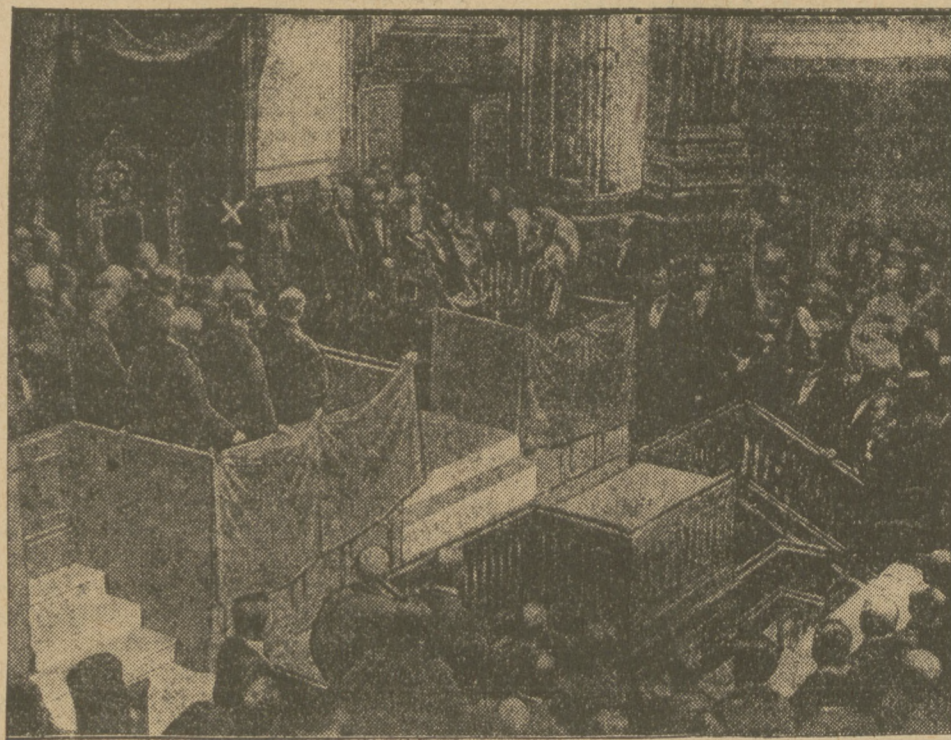
KSIĘGARNIA ROBOTNICZA, WARSZAWA, WARECKA 7.

Otrzymałmy na skład główny nowości:

Dr. K. Karaffa-Korbutt, Nie-szczęśliwe wypadki w przemyśle 0.75

Al. Kurcusz, Znaczenie domów ludowych w Polsce 0.50

WALKA W RUMUNJI O KORONĘ



Na uroczystym posiedzeniu parlamentu rumuńskiego zatwierdzono skład rady regencyjnej. Na zdjęciu naszym widzimy na podwyższeniu z prawej strony członków regencji: ks.

Milkolaja, patriarchę Mirona Christia i prezesa sądu najwyższego Buzdugana. Mały 6-letni król Michał stoi przed fotelem tronowym.



PROF. JORGA.

przywódca rumuńskiej partii chłopskiej rozwinął akcję przeciw premierowi Bratianu na rzecz b. następcy tronu Karola. Chodzą pogłoski, że opozycja zwołała do Bukaresztu walne zgromadzenie, na którym partja chłopska ma zgromadzić 10.000 swoich członków dla zmuszenia Bratianu do dymisji.

KRONIKA

STAN POGODY.

W dniu wczorajszym Polska leżała na skraju obszaru wysokiego ciśnienia, który przesunął się z nad Atlantyku ponad kraje Europy zachodniej i środkowej.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 26,6, najniższa 18,6.

W Zakopanem rano było pogodnie, temp. 17°, w Krynicy 20°.

Przypuszczalny stan pogody w dniu dzisiejszym; po przejściowym wroście zachmurzenia i krótkotrwałych burzach lub deszczach, znowu pogodnie z lekkim ochłodzeniem. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Obniżenie ceny chleba. Miejskie zakłady zaopatrywania Warszawy obniżają od dzisiaj ceny chleba: pyłowego i naleźcowanego z 65 do 63 gr. oraz sitkowego i razowego z 55 do 53 gr. wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

Nowa linja tramwajowa. Roboty przy budowie linii tramwajowej na ul. Rakowieckiej w Mokotowie trwają na długości około 1 km. Na całej tej przestrzeni ułożony będzie podwójny tor po usunięciu jednego niewielkiego budynku min. spraw wojskowych, wykraczającego po za linję regulacyjną, w przeciwnym bowiem razie budowa nowej linii nie będzie mogła być ukończona. Nowa linja obsłuży cały szereg instytucji państwowych i uczelni, dla których wniesiono ostatnio gmachy przy ul. Rakowieckiej. Roboty potrwać około 2 miesięcy. Tory ułożone będą na własnym torowisku, obydwa z prawej strony ulicy jeden obok drugiego.

HENNY PORTEN ZNOWU NA FILMIE



HENNY PORTEN

po wyleczeniu się z ciężkiej choroby wraca znowu do swej działalności w atelier filmowym. Zdjęcie nasze przedstawia artystkę jako rekonwalescentkę na tarasie jej willi pod Berlinem.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA ŚMIERĆ PRZY PRACY.

W wytwórni wyrobów drzewnych p. f. „Katelbach i S-ka” przy ul. Oszmiańskiej Nr. 9 maszynista 41-letni Józef Burliński (Strzelecka 22) w czasie obsługi maszyny parowej, został porwany przez pas, ulegając ogólnemu porażeniu i potłuczeniu. Burlińskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce życie zakończył.

Z GŁODU.

Przed domem nr. 1 w Alejach Jerozolimskich zachorowała nagle 23-letnia Helena Chmielówna, służąca (Śliska nr. 7). Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy pozostawił Chmielównę na miejscu. Przyczyna zaślabnięcia, ogólne wycieńczenie z powodu głodu.

UTONIĘCIE.

W gliniakach na polu Antoszewskiego przy ul. Piaszczyńskiej w Mokotowie, w czasie pławienia koni, natrafił na głębie i utonął Jan Pużycza zamieszkały w Warce. Zwłok na razie nie wydobyto.

NIEOSTROŻNOŚĆ Z BRONIĄ.

Posterunkowy XII komisariatu Aleksy Bietrzyk poszukując w piwnicy domu nr. 55 przy ul. Wilczej ukrytego podejrzanego meczynę, który dostał się tam od ulicy za pomocą oderwania ramy okiennej, przy zapinaniu kabury od rewolweru, spowodował wystrzał. Kula ugodziła Bietrzyka w worek mosznowy. Rannego opatrzył w komisariacie lekarz pogotowia.

ZAGADKOWY ZGON NIEZNANEJ KOBIECY.

Do bramy domu nr. 10 przy ulicy Brackiej weszła nieznana kobieta (około lat 40 i dostała ataku. W czasie udzielania pomocy przez pogotowie nieznana kobieta życie zakończyła. Przyczyna śmierci nieustalona. Zwłoki przewieziono do prosekutorjum. Rysopis denatki: wzrost średni, szatynka, włosy długie, tuszy dobrej, twarz okrągła, brwi ciemne, oczy szare, nos umiarkowany, ubrana w płaszcz koloru piaskowego w paski, kapelusz filcowy jasny, sukienka płóciana jasno lila, przepaska czarna jedwabna, pantofle popielate zam-szowe.

OFIARY KĄPIEŁ

W Wiśle około Falenicy podczas kąpieł natrafili na głębie i utonęli 17-letni Zdzisław Grynszpan i 16-letni Marjan Pióro — mieszkańcy Falenicy. Zwłoki Pióra wydobyto, zaś Grynszpana — nie odnaleziono.

Czasopisma nadesłane

Nr. 5-y „Kobiety w Świecie i w Domu” daje pożyteczny i aktualny materiał związany z życiem praktycznym kobiety.

Liczne wzory mód, czesania, robót, umebłowania, oraz przepisy gospodarskie uzupełniają bogatą treść numeru.

Letni konkurs rozrywek umysłowych niewątpliwie obudzi zainteresowanie wśród czytelniczek.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

PIĄTEK.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nad program. 15.00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. 15.20 — 16.45. Przerwa. 16.45 — 17.00. Komunikat harcerski. 17.00 — 18.00. Transmisja z Rady Miejskiej. Uroczystości Zjazdu Esperantystów w Warszawie. 18.00 — 19.00. Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Lili Hakowska (skrzypce), Aleksander Janowicz (flet), P. Ginzburg (altówka). 19.00 — 19.15. Komunikaty PAT. 19.15 — 19.35. Rozmaitości. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „O tenisie w Polsce i zagranicą” wygł. red. St. Maltze z działu „Sport i wychowanie fizyczne”. 20.00 — 20.15. Komunikat rolniczy. 20.15. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert organizowany przez Al. Sielskiego dla uczestników Zjazdu Esperantystów w Warszawie. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego, D. Gutowska (śpiew), A. Rakowiecki (śpiew), M. Robakowa (akomp.). 22.00. Komunikat Policji, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty PAT. nad program.

HENRY FORD



milijarder amerykański i właściciel największych warsztatów samochodowych padł ostatnio ofiarą katastrofy samochodowej. Sensacją wywołała również jego nagła zmiana „przekonań”, która się objawiła w zarzuceniu antysemityzmu i oświadczeniu jego o przyjaznych uczuciach dla żydostwa. Niedawno zapłacił dwóm żydom za obrazę b. wysokie odszkodowanie pieniężne. Amerykanie przypisują ten nagły przeskok aspiracjom Fonda do kandydowania na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

ZE SPORTU

ZAWODY KOLARSKIE NA CZĘŚĆ WETERANÓW Z AMERYKI

We czwartek, dnia 4 sierpnia r. b. o godz. 18 odbędzie się na Dynasach baseball uczestników wycieczki Weteranów z Ameryki z Klubem Amerykanów w Warszawie, następnie o godz. 20 odbędzie się zawody kolarskie z udziałem najwybitniejszych kolarzy W. T. C., z których czysty dochód został przeznaczony na rzecz Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Warszawskiego. Jako clou programu rozegrane zostaną: mecz Szymczyk — Podgórski, wyścig amerykański parami i mecz motocyklistów Rudawski — Rychter - Kornatowski.

BIEG KOLARSKI WARSZAWA — CIECHOCHOCINEK.

Ruchliwa sekcja kolarska, młodego warszawskiego klubu „Hakoah”, zorganizowała niezwykły bieg kolarski, na 500 kilometrowym dystansie Warszawa — Ciechochocinek. Ogółem startowało 15 zawodników. Bieg ukończyło 10 zawodników w świetnym czasie 22 godz. 30 min. z tego pierwsze miejsce zajął Rotter, 2) Weisel, 3) Miński, 4) Brzeźnicki i 5) Krotenberg.

NOWA PRZESZKODA W POGODZENIU SIĘ P. Z. P. N. Z LIGĄ.

Protest klubów krakowskich.

Jak kilka tygodni temu donosiliśmy, Liga definitywnie pogodziła się z P. Z. P. N. na warunkach, w których między innymi powiedziane było, że Cracovia wejdzie w przyszłym roku do Ligi bez żadnej rozgrywki i bez względu na miejsce, jakie zajmie w mistrzostwie, jako drugi zaś klub ligowy wejdzie zwycięska drużyna z rozgrywkami pomiędzy mistrzem Lig okręgowych i mistrzem PZPN-u. Kluby krakowskie uważają, że w tym wypadku delegaci Ligi, godząc się na to, przekroczyli zakres swej kompetencji, działając bez uchwały walnego zgromadzenia klubów ligowych i wszystkie kluby krakowskie Ligi łącznie z Jutrzenką i Wisłą postanowiły w sprawie tej założyć ostry protest do PLPN.

Dowiadujemy się, że kluby łódzkie ligowe również mają zamiar zająć podobne w tej sprawie stanowisko, co i kluby krakowskie, co byłoby nową przeszkodą do definitywnego załatwienia rozłamu w polskim piłkarstwie.

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY.

Skra — Makabi — Ascoli.

W dniach 13 i 14 sierpnia r. b. odbędzie się na boisku Skry, trójmecz najlepszych lekkoatletów Skry, Makabi i Ascoli. Szczegóły w najbliższych dniach.

Hakoah (Warszawa) — Lechja (Grodzisk) 3:2 (3:2).

Rozegrany na boisku Lechji w Grodzisku, mecz o mistrzostwo kl. C. pomiędzy powyższymi drużynami, przyniósł zastawne zwycięstwo drużynie warszawskiej, dla której bramki padły ze strzałów: Tunela i Tejwy i Rittnera. Lechja, która grała bardzo brutalnie, uzyskała bramki przez Kowalskiego i Jasińskiego. Wyróżnił się Hakoahu — bramkarz Zagiel. Schodzących z boiska warszawiaków, niesportowa publiczność obсыpała gradem kamieni, kłacząc przytem kilku graczy Hakoahu i grożąc sędziemu. Dopiero przybycie policji położyło kres tym wyburkom i sędzia Marcinkowski mógł spokojnie przejść przez boisko ku dworcowi.

ZIELONI — 1 p. LOTNIKÓW 3:2 (1:1)

Mecz o mistrzostwo Ligi Okręgowych odbył się na boisku w Mokotowie pomiędzy R. K. S. „Zieloni” a 1 p. lotników zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej. Gra z początku ospała z lekka przewaga lotników, którzy prowadzili 2:1. Pod koniec dopiero gra ożywiła się i Zieloni strzelili 2 bramki decydujące o zwycięstwie.

Z pokonanych wyróżnił się Romanowski oraz bramkarz. Z Zielonych również bramkarz — Wiśniewski.

Bramki strzelili dla Zielonych Andrzej Żydok, Zaczek (po jednej), dla lotników zaś Romanowski oraz środek pomocy w wolnym.

Sędzia zupełnie nie odpowiedni do prowadzenia jakichkolwiek zawodów.

Za 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersyteckiego Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.